

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Włosi bombardują Aduę Zaciekle walki w prowincji Tigre



KS. UMBERTO
następca tronu Włoch.

PARYŻ, 3.X (PAT.) — Długofletni rzymski korespondent „Temps'a” Gentizon, przebywający obecnie w Erytrei, nadesłał interesujące szczegóły o rozpoczęciu ofensywy włoskiej.

Wojska włoskie przekroczyły granicę abisyńską, przeprawiając się przez rzekę Mareb na pontonach.

Wody tej rzeki są jeszcze nadto wezbrane, aby można ją było przejść wbród. Armia włoska składa się z oddziałów armii regularnej, oddziałów milicji faszystowskiej oraz oddziałów tuziemców milicji faszystowskiej oraz oddziałów tuziemców.

Zgóry przewidziany jest podział pracy między temi oddziałami, w ten sposób, że niedociągająca jednych są wyrównywane specjalnymi kwalifikacjami innych.

Przy rozpoczynaniu ofensywy sztab włoski liczył się z faktem, że zdobycie Adui nie przyjdzie łatwo.

Według ostatnich wiadomości w okolicach tego miasta skupiło się 40 do 50 tysięcy abisyńczyków, ponadto w odległości 20 klm. od tego miasta znajdują się ruiny miasta Aekum ze wspomnianymi obeliskami i grobowcami pierwszych królów Abisynji.

Abisyńczycy uważają to miejsce za święte i nie oddadzą go wlohom bez walki.

Po przekroczeniu rzeki Mareb wojska włoskie od razu napotkały na olbrzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskim. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach kara-

wan, w terenie górskim, conajmniej na przestrzeni 60 klm. — Operacje w tych warunkach będą niezwykle ciężkie. Sztab włoski zapewnił sobie regularną dostawę amunicji i prowiantów przy pomocy licznych mulów.

Każdy żołnierz zabrał ze sobą 2 litry wody, a każda kompanja rozporządza ponadto mulami i osłami, niosącymi conajmniej po 50 litrów wody zapasowej. Specjalne oddziały hydrograficzne badają na miejscu źródła

i orzekają, czy znaleziona woda nadaje się do picia. Każda dywizja włoska wyposażona jest w ciężarowe samochody górskie, dobrze przystosowane do miejscowego terenu.

Przed wyruszeniem na pole

Wojska włoskie cofają się pod osłoną samolotów

LONDYN, 3.X. (PAT.) — Reuter donosi z Addis Abeby, że jakoby zaciekle bitwa toczy się w

północnej części prowincji Tigre. Abisyńczycy twierdzą, że WŁOSI COFAJĄ SIĘ POD O-

SŁONĄ SAMOLOTÓW. Wyniki bitwy i straty obustronne są narazie nieznane.



KS. ASFAO WOSSEN
następca tronu Abisynji.

walki, b. minister prasy i propagandy hr. Ciano wygłosił do oddziałów, zgromadzonych w Asmarze, przemówienie, w którym wspomniawszy, iż wkrótce będzie pomszczona krew poległych w Abisynji w 1896 roku.

Mowa ta wywołała, jak zapewnia korespondent, wielki entuzjazm w szeregach włoskich żołnierzy, którzy za punkt honoru uważają sobie będą pomszczenie włoski pod Aduą.

W wojskowych sferach włoskich panuje opinia, że poważniejsze siły etiopskie spotkane będą niewiele dalej w odległości 60 klm. od miejsca wymarszu wojsk włoskich. Wydane zostały nowe zarządzenia, mające na celu zaopatrzenie w wodę wojsk włoskich, znajdujących się w marszu.

Różnolity skład oddziałów włoskich, posiadających się na południe w kierunku Aduy, tłumaczy należy gotowością stawienia czoła każdej ewentualności.

ADDIS ABEBA, 3.X. (PAT.) — Heile Selasie w wywiadzie z korespondentem Reutera oświadczył: „Dowiaduję się, iż pierwsze bomby samolotów włoskich, które bombardowały Aduę spadły na szpital Czerwonego Krzyża, zabijając i raniąc siostry misjonierki”.

Włoska „eskadra śmierci” sieć zameł i spustoszenie

Synowie Mussoliniego pilotują atakujące samoloty

BERLIN, 3.X. (PAT.) — Dzienniki tutejsze w pierwszych wydaniach popołudniowych przyniosły wiadomość o wkroczeniu włoskich oddziałów wojskowych na terytorjum Abisynji. — Wojska włoskie rozpoczęły wymarsz dziś rano na krótko po wschodzie słońca, wkraczając na terytorjum Abisynji. Do południa przekroczone w 4-ch miejscach rzekę graniczną Ma-

reb. Wymarsz oddziałów wojskowych poprzedził przygotowany ogień artyleryjski dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny położone na północ od Aduy i Adigratu. Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się włoska eskadra lotnicza, złożona z 9-ciu samolotów typu Caproni pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy — zięcia

Mussoliniego, bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie. Jest to słynna eskadra — „LA DESPERATA”, UŻYWAJĄCA OZNAKI BOJOWE W FORMIE TRUPIEJ CZASZKI NA SKRZYŻOWANYCH PISZCZELACH.

OBAJ SYNOWIE MUSSOLINIEGO UCZESTNICZĄ W WYPRAWIE ESKADRY W CHARAKTERZE PILOTÓW.

Włochy zapłacą 300 proc. drożej

za przewóz transportów wojennych przez Suez

LONDYN, 3.10. (PAT.) — Jak słychać, przedstawiciele angielscy w konsorcjum kanału Sueskiego, którzy udali się dzisiaj do Paryża na doroczne zgromadzenie akcjonarju-

szy tego towarzystwa, zamierzają wystąpić z wnioskiem PODNIENIE OPLAT ZA PRZEWÓZ TRANSPORTÓW WOJENNYCH WŁOCH PRZEZ KANAŁ O 300 PROC. I ZA

ŻĄDANIA UISZCZANIA PRZEZ WŁOCHY TYCH OPLAT W ZŁOCIE. Jak wiadomo, udział kapitału brytyjskiego w towarzystwie kanału Sueskiego wynosi 44 proc.

Francja nie jest zdziwiona

wiadomością o przekroczeniu granicy abisyńskiej

PARYŻ, 3.X. (PAT.) — Agencja Havasa donosi: W Paryżu przyjęto ze spokojem wiadomość o rozpoczęciu działań nieprzyjacielskich w Abisynji. W kołach dyplomatycznych zajmują się wyłącznie dalszym rozwojem sytuacji przed ligą naro-

dów. Ogólnie przypuszczają, iż sankcje polegające na odmowie kredytu i zakazie wywozu będą dosyć długotrwałe. W razie przedłużenia się działań nieprzyjacielskich w Afryce wschodniej, byłyby rozpatrzone sankcje bardziej szerokie, których określenie i zastosowanie byłoby zależ-

ne od jednomyślności rady ligi. Żadne z państw nie myśli obecnie o zaproponowaniu n. p. blokady gospodarczej Włoch. Decyzja w tej sprawie mogłaby zapaść jedynie na podstawie jednomyślnego postanowienia rady ligi.

WOJNA!

Mussolini rzucił kości. Wojska włoskie, przekroczywszy granicę abisyńską, faktycznie rozpoczęły wojnę.

Optymiści jeszcze nie rezygnują z nadziei, że wojna będzie mogła być bądź umiejscowiona, bądź rychło, po pierwszych powodzeniach włoskich, przerwana na rzecz negocjacji pokojowych. Natomiast pesymiści obawiają się, że historia z r. 1914 powtórzy się w rozmiarach podobnych, a nawet w sensie podobnym.

Jakież to dziś pole do przewidywań i doniemań!

Bo wszystko to jest możliwe.

Mussolini nie chciał zaufać środkom pokojowym. Mógł, ale nie chciał. Otworzono mu wręcz na oścież wrota do zdobyczy kolonialnych na wschodzie Afryki. Negocjacje dyplomatyczne zabezpieczyły mu znaczną część korzyści, do których Włochy dążyły w Abisynji. Mussolini nie ufał ani działaniu czasu, na którym tak wygrywały wielkie państwa kolonialne, ani polityce t. zw. penetracji pokojowej.

Wolał inną drogę. Nie zorientował się w porę w tem, że jego ambicje afrykańskie zacierają de facto do uderzenia imperjum brytyjskiego w samo serce. Widzieć zagrożoną drogę do Indji, widzieć perspektywę zamkniętej drogi Kair — Afryka południowa — kiedyż to Anglijcy mogliby się na to zgodzić? Jednakże okazali maximum pojednawczości, Mussolini nie chwycił w porę wyciągniętej ręki.

Nie zorientował się on jeszcze w czemś innem: że wojna ta nie będzie popularna w Europie, że nikt jej nie będzie uważał za ekspedycję kolonialną, że wywoła powszechne a złowróżebne protesty.

Teraz występuje na widownię międzynarodowa liga narodów. Nikt już jej nie dopomocze do zajęcia, na wzór przeszłości, stanowiska dwuznacznego. Już tym razem Anglja dopilnuje, aby mówiono w Genewie otwarcie i wyraźnie.

Będzie naprzód zmobilizowany aparat jurydyczny ligi narodów.

W grę wchodzi głośna a praktyczna zagadkowa sprawa sankcji karnych.

Artykuł 16 paktu ligi narodów stanowi:

„Jeżeli jeden z członków ligi ucie-

ka się do wojny wbrew zobowiązaniom, przyjętym w art. 12, 13 lub 15, to będzie uważany ipso facto za dopuszczającego się aktu wojennego przeciwko wszystkim członkom ligi. Ci członkowie zobowiązują się zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zaka-

zać wszelkich stosunków między swymi obywatelami a obywatelami państwa, które ziało umowę, wreszcie przerwać wszelkie porozumienie w sprawach finansowych, handlowych czy osobistych między obywatelami tego państwa a obywatelami innych państw, należących lub nie należących do ligi”.

Widzimy, że artykuł powyższy wywołuje automatycznie jedynie sankcje finansowe i handlowe, sankcje zaś wojskowe pozostawia do uznania członków ligi narodów.

Zachodzi zatem na razie główne pytanie: jaka jest właściwie treść namacalna sankcji finansowych i

handlowych?

Już z kilkoletnich narad teoretycznych komisji ligi narodów wynikało, że wprowadzenie w życie sankcji byłoby w praktyce rzeczą skomplikowaną przede wszystkim dlatego, iż nie wszystkie państwa należą do ligi. Teraz np. trzy wielkie państwa: Stany Zjednoczone, Japonja i Niemcy nie są związane postanowieniami ligi. Mogą więc one zająć wobec wojny afrykańskiej takie stanowisko, jakie się im podoba.

Dla Niemiec mogłyby się tu otworzyć widoki specjalnie korzystnych zysków. Znawcy zaś stosunków finansowych w Europie utrzymują, że Niemcy na produkcję jawnie zyskową otrzymałyby kredyty i surowce... nawet, chociaż drogą pośrednią, w krajach anglosaskich, w Szwajcarii, w Holandji...

W każdym razie pole do targowania się o rzeczy handlowe lub o rzeczy polityczne mają Niemcy teraz przed sobą otwarte.

Równie zawiłe przedstawia się sprawa sankcji handlowych i finansowych, gdy idzie o St. Zjednoczone i Japonję. Kto im zabroni handlować tak korzystnie, jak to się zdarza w czasie wojny? Statki japońskie i amerykańskie nie potrzebują przecież przechodzić przez Suez, aby docierać do Afryki wschodniej.

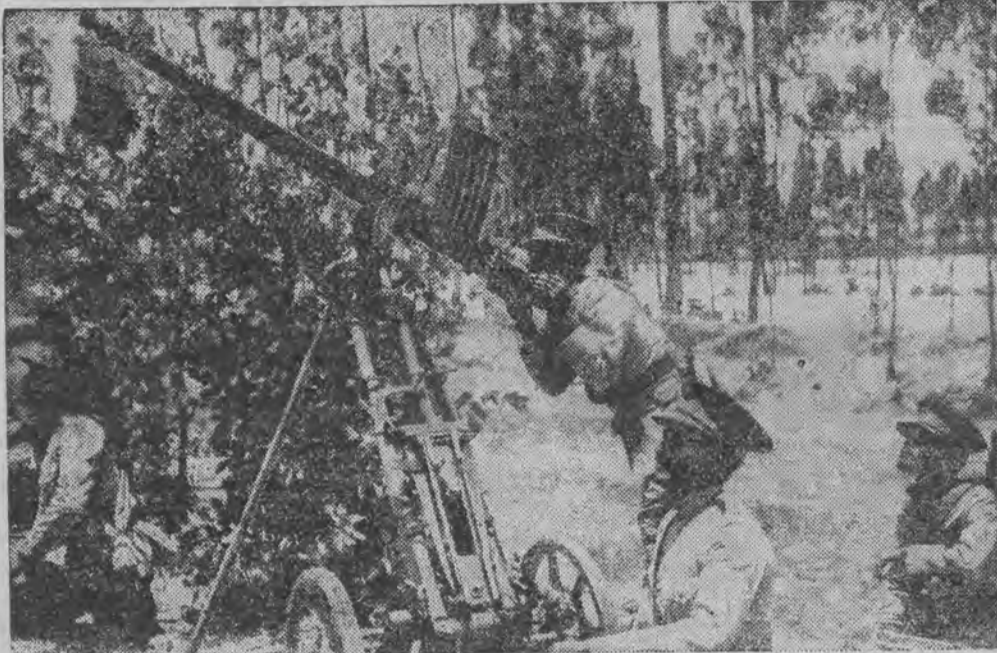
Przy tej sposobności narzuca się kwestja, czy ktoś nie powie, że ewentualne zamknięcie kanału Sueskiego obraża zasadę wolności mórz?

Depesze doniosły, że Anglja poleciła swym ambasadorom w Berlinie i Waszyngtonie zbadać stanowisko rządów niemieckiego i amerykańskiego w wypadku zastosowania przeciwko Włochom sankcji karnych, uchwalonych przez ligę narodów. Co zrobi rząd niemiecki? Co zrobi Japonja?

W każdym razie wtedy, gdy armaty już grają, subtelności prawnicze nie zaplączą w swe sieci praktycznego Albionu. Postawi on niewątpliwie sprawę jasno: kto za ligą, kto przeciw niej, rozumiejąc, że odpowiedź musi wypaść: ten za Anglja, a ten przeciw niej. Błędy dyplomacji włoskiej sprawiły, że w wojnie afrykańskiej zaangażowana jest cała powaga wszechświatowa potężnego imperjum brytyjskiego.

(K. W.)

Armja abisyńska w akcji



Artylerja przeciwlotnicza ostrzeliwuje samoloty nieprzyjacielskie.

Gibraltar



angielski klucz do Morza Śródziemnego.

Żołnierze włoscy ruszają w bój...

Co widziałem w Neapolu -- bramie wypadowej do Abisynii

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

NEAPOL, 2 października.

Posłuszny nakazowi telegraficznemu redakcji, zwijam swe manatki we Wiedniu i pędzę do Włoch, tego zarzewia straszliwego pożaru wojennego, który lada chwila obejmie Abisynję, za grażając przeniesieniem się na terytorjum Europy.

Oczywiście przedewszystkiem spieszę do Neapolu, tych wrót do Abisynji, jak je nazywają sami włosi. Dziś już nie mówi się „spójrz na Neapol i umieć raj“ lecz „spójrz na Neapol i idź na wojnę“. To przepiękne, słynne na cały świat miasto, jest dziś punktem wypadowym czarnych koszul do Abisynji, szeroką bramą, przez którą przelewa się dziesiątki tysięcy synów Italji, uzbrojonych od stóp do głów, oraz setki tysięcy ton materiału wojennego.

Wspaniały gród neapolitański

jest nie do poznania. Gdzież się podziela beztroska i lenistwo tego miasta, wygrzewający się na słońcu lazzaroni i pogodna, sentymentalna canzonetta. Dziś miasto ogarnięte jest gorączką wojenną. O niczem innem się nie mówi, tylko czy Anglijcy zdecydują się bombardować port neapolitański, by przeszkodzić agresywnym krokom włoskim, ile okrętów dziś odchodzi, jakie nowe oddziały przemaszerowały z głębi Italji. Na ulicach przeważa kolor khaki i czerń koszul faszystowskich, słychać piosenki żołnierskie, maszerują oddziały wojska i ochotników, pędzą ciężarówki wojskowe, a wszystko zmierza w stronę portu, który jest ośrodkiem tego całego ogromnego ruchu.

Tłumy wojska, w oczekiwaniu na załadowanie, przelewają się przez ulice miasta, obsiadując gęsto wszystkie kawiar-

nie, restauracje, traktjernie, oberże i winiarnie. Właściciele tych zakładów jeszcze nigdy nie robili tak kokosowych interesów. Bo i sama ludność Neapolu ogarnięta jest przez gorącą kę wojenną, która najspokojniejszych wypędza na ulicę, do kawiarni, czy do parku, gdzie można zamienić parę słów z przygodnym znajomym, podzielić się wrażeniami i usłyszeć najświeższą plotkę, oczywiście zawsze na temat wojny i sytuacji politycznej.

Jadąc do Włoch byłem pod wrażeniem pogłosek, powtarzanych w Austrii, że naród włoski nie chce wojny, że żołnierzy włoski niechętnie rusza na bój do skwarnej, pełnej chorób i za sadzek Abisynji. W Neapolu obraz, jaki się ukazuje, mówi o czemś odmiennem. Trudno przy pierwszym zetknięciu z krajem sądzić, aby nastrój obser-

wowany, był sztucznie wytworzony. Żołnierze zatknęli na karabiny chorągiewki narodowe, na czapkach widnieją fotografie Mussoliniego, tłumy publiczności neapolitańskiej nie szczydzą kwiatów żołnierzom, którzy idą roześmiani, podnieceni, jakby nigdy nie było Adui i jakby straszna klęska, poniesiona ongiś w Abisynji, nie mogła się jeszcze raz powtórzyć. Młode Włochy, które zapomniały już o tragicznych doświadczeniach wielkiej wojny, idą w niezachwianej pewności na podbój Afryki, a nikomu nie przychodzi do głowy, że wielu z tych kwitnących młodzieńców nie ujrzy już pięknego Neapolu, ani swych stron rodzinnych, lecz stanie się ofiarą pocisków, zaś trupy — pastwą ljen afrykańskich. Wszyscy wiedzą tylko jedno — Duce kazał iść na wojnę, więc tak widocznie trzeba.

W porcie panuje oczywiście najbardziej gorączkowy ruch. Nieustannie nadjeżdżają nowe pociągi, przywożąc wszelki sprzęt wojenny, żywność, umundurowanie, działa, tanki, a przede wszystkim masy żołnierzy. Olbrzymie dźwigi portowe pracują niestrudzenie dzień i noc, przeładowując te olbrzymie masy na okręty, które czekają na molo na swą kolej. Codziennie szeregi okrętów opuszczają port, udając się w drogę do Afryki, a nowe przyjeżdżają po świeży transport.

Syreny okrętowe wyją, kominy dymią, ludzie pędzą bezustannie w wykonaniu rozkazu, który pada gdzieś niewidocznie, wprawiając w gorączkowy ruch miliony ludzi na całym kontynencie Italji.

Wojna!

G. W.

EUROPA W OGNIU

W razie przeciwdziałania ruchowi statków włoskich Włochy wystąpią zbrojnie przeciw Wielkiej Brytanii

Bomby nad Aduą

LONDYN, 3 października. — (PAT). Z Addis Abeby donoszą: Otrzymało tu wiadomość od dowódcy armii abisyńskiej Ras Seyouma, że armia włoska skoncentrowana na północ od Adui, BOMBARDUJE MIASTO.

LONDYN, 3 października. — (PAT). Reuter donosi, że do Geny nadeszła depesza cesarza Abisynji, zawiadamiająca, iż Adua została zbombardowana po raz drugi. Cztery samoloty rzuciły 78 bomb, jedną z nich — na szpital Czerwonego Krzyża.

PARYŻ, 3 października. — (PAT). „Paris Soir” w depeszy z Addis Abeby donosi: Ostatnie wiadomości potwierdzają, iż bomby rzucone przez samoloty włoskie na Aduę wyrządziły poważne szkody.

Liczne domy są zburzone. — Wśród rannych i zabitych są kobiety i dzieci.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich, które dzisiaj rano przekroczyły granicę, podążając w kierunku Adui.

Podobno już doszło do starcia pomiędzy przednimi strażami.

LONDYN, 3 października. — (PAT). Reuter donosi z Addis Abeby, że co najmniej 80 bomb zrzucono dziś na Aduę. Krają pogłoski, że konsul włoski w Adui — Franca opuścił miasto podpalwszy uprzednio lokal konsulatu.

Addis Abeba w oczekiwaniu

LONDYN, 3 października. — (PAT). Według ostatnich wiadomości Reutera z Addis Abeby, wojska włoskie posuwają się naprzód przez równinę u stóp góry Mussali, nie spotykając oporu. Siły zbrojne abisyńskie oczekiwają mają podobno u podnóża gór Wollo. Mówią, że w operacjach bierze udział 40 samolotów włoskich.

Oczekują tu, że WŁOSI JUŻ ROZPOCZNĄ ATAK NA WSZYSTKICH FRONTACH. — W dalszym ciągu panuje obawa, że nastąpi atak lotniczy na Addis Abebę. Działa przeciwlotnicze skoncentrowano w pobliżu stacji kolejowej. Wszystkie konie i muły będą zarekwirowane dla armii. 300 jeźdźców i piechoty gwardii cesarskiej strzeże od dziś poselstwa włoskiego.

PARYŻ, 3 października. — (PAT). Według doniesień agencji Havasa operacje wojenne rozpoczęły się rankiem 3 października od bombardowania Adui i kilku innych miejscowości, w tej liczbie miasta Adigrat. Wśród ludności cywilnej jest wielu rannych. Bitwa w Ogadenie rozwija się.

Mobilizacja ogłoszona

Mobilizacja powszechna w Abisynji została ogłoszona

Zwycięstwo Warszawianki

W czwartek Warszawianka rozegrała na swym tournée po Francji północnej mecz z polskim klubem emigracyjnym Warta, bijąc go 4:0 (0:0).

Rzym, 3. X. (Telegram własny „Głosu Porannego”).

Międzynarodowa osobistość polityczna włoska oświadczyła wczoraj naszemu korespondentowi co następuje:

Wojna jest już rozpoczęta. Wojska włoskie posuwają się naprzód, nie napotykać na razie na swej drodze na żaden opór. Italia jest gotowa na wszystko i uważa, że kości są rzucone. Włosi są gotowi do najdalej idących ofiar dla sprawy. 99 procent na 100 wskazuje, że blokada będzie bardziej szkodliwa dla blokujących, aniżeli dla blokowanych. Całe zadanie polega na tym, żeby Europa, a przynajmniej Wielka Brytania nie czyniły z zagadnienia kolonialnego sprawy ogólnoeuropejskiej. W każdym razie Włochy zdecydowane są nie cofać się przed niczym i bez względu na następstwa doprowadzą plan swój do końca. Podkreślam raz jeszcze, że nie leży w zamiarach Italii zdobycie Abisynji i uczynienie z niej kolonii włoskiej. Italia żąda jedynie protektoratu i dotrzymania umów poprzednich. Już w roku 1906 Abisynja była podzielona na trzy strefy wpływów — włoską, brytyjską i francuską. Italii przypadła południowa część Abisynji, jezioro Tana i część południowa, Anglii — strefa wewnętrzna, a Francji strefa kolejowa Dżibutti—Addis-Abeba. Do tej chwili ten traktat obowiązuje i powinien być wykonany. Od wielu lat Abisynja nie dotrzymuje żadnych traktatów, a od 15 lat Italia dąży bezskutecznie do ustalenia swoich granic od strony Somali, nie znajdując oddźwięku po stronie Abisynji. Przez zajęcie Ual-Ual nie popełniono aktu bezprawia, jedynie zaprowadziliśmy ład w krainie zupełnie bezpańskiej. — W razie zbrojnego przeciwdziałania przez okręty brytyjskie ruchowi statków włoskich, użyjemy siły i nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za następstwa tego kroku. Czas najbliższy pokaże, czy Italia zdoła rozegrać konflikt w ramach kolonialnych, czy też zamieni się on na ogólną wojnę europejską.

G. W.

dziś przed południem.

Rozkaz cesarza o ogólnej mobilizacji był odczytany dzisiaj rano o godz. 11.

ADDIS - ABEBA, 3 października. (PAT). Mobilizacja ogłoszona dzisiaj rano przez Haile Selasie obejmuje przeszło milion abisyńczyków, obowiązanych do służby wojskowej.

Dowódcą armii północnej jest Ras Kassa, którego główna kwatera znajduje się w Gondare. Rozkazom jego podlega przeszło 250 tys. żołnierzy. Armia ta jest zaopatrzona w żywność i amunicję na okres 2-letni. Na wschód od rzeki Takase stoi 200 tys. armia pod wodzą Ras Seyouma.

Gubernator prowincji Makale — Gogsa dowodzi armią 150 tys. Minister wojny Ras Muluneta ma pomagać następcy tronu, który jest jednocześnie gubernatorem prowincji Wallo, zagrożonej przez atak włoski.

Ras Kibbede Mengesza, gubernator prowincji Gedem otrzymał również rozkaz pod-

żenia na pomoc następcy tronu ze 100 tys. armią. Armia ta ma bronić dostępu do Aguala i Danakil.

Główna kwatera cesarza prawdopodobnie będzie znajdowała się w Harrarze.

Krew się leje a komitet radzi

GENEWA, 3.10. (PAT) — Dzisiaj jak to było przewidziane zebrał się t. zw. komitet 13-tu celem przygotowania projektu raportu na mocy art. 15 paktu. Komitet przedyskutował część raportu, reasumując przebieg sprawy w liście narodów. Następnie komitet wytonił podkomitet, złożony z przedstawicieli Hiszpanji, Francji, Anglii, Portugalii i Rumunii, któremu powierzono opracowanie części prawno-politycznej raportu polegającej na zestawie-

niu wszystkich elementów zatargu. Komitet zbierze się ponownie w piątek popołudniu, albo w sobotę rano, przed posiedzeniem rady, celem zaprobowania tekstów, przedłożonych mu przez podkomitet. Po zaprobowaniu całokształtu projektu raportu przez komitet 13-tu, ten ostatni przedłoży go radzie co na stąpi prawdopodobnie już na sobotę przed posiedzeniem rady.

Dwie alternatywy

BERLIN, 3 października. — (PAT). Mimo niezwykle silnego wrażenia, jakie wywołały tu wiadomości o działaniach wojennych na pograniczu włosko-abisyńskim, uwaga prasy niemieckiej w dalszym ciągu skierowana jest na przebieg rozmów angielsko-francuskich. Dzienniki nie tajają zupeł-

Pamiętaj!

WOLANOW

wzboğaca!

Niemcy w oczekiwaniu

BERLIN, 3.X. (PAT) — W artykule swojej redakcji berlińskiej donosi „Hamburger Fremdenblatt”, że w wyniku piątkowego posiedzenia gabinetu francuskiego zapadną decyzje nie tylko w sprawie kroków ligi narodów przeciw Włochom, lecz również może nastąpić przegrupowanie mocarstw w obrębie Europy.

To dotyczyłoby również interesów życiowych Niemiec. Niemcy znajdują się w tem szczęśli-

wem położeniu, że NIE BĘDĄ MUSIAŁY DECYDOWAĆ W GENEWIE O PRZYSZŁYM LOSIE EUROPY.

Tylko mocarstwa należące do ligi obowiązane będą do udziału w sankcjach.

Tem tłumaczy się pogłoska o oczekiwaniu kroku W. Brytanii w Berlinie oraz w Waszyngtonie, mającym na celu stwierdzenie, jakie stanowisko zajmie Rzesza i Stany Zjednoczone na wypadek uchwalenia przez ligę

sankcji wobec Włoch.

Korespondent londyński narodo - socjalistycznego „National Ztg.” wskazuje na informacje prasy angielskiej o mających nastąpić krokach rządu brytyjskiego w Berlinie i Waszyngtonie.

Dotychczas tego rodzaju kroki nie nastąpiły — podkreśla korespondent — ale niewątpliwie gdyby to nastąpiło, krok taki musiałby być poprzedzony zmianą stanowiska Anglii i Francji.

Bawelna amerykańska zwyżkuje

LONDYN, 3.10. (PAT) — Wiadomości, jakie nadeszły w nocy o stanie rynków w Ameryce, utrzymywały kupców londyńskich oraz liverpolskich w stanie silnego lecz hamowanego podniecenia. Od samego rana kupcy angielscy zaczęli okazywać duże zainteresowanie rozwojem wypadków w Abisynji. Skoro nade-

szły z Afryki wiadomości, mające charakter meldunków z placu boju, ceny towarów zaczęły wykazywać gwałtowne zmiany.

Naogół bawelna amerykańska podskoczyła o 15 pkt., pszenica również zwyżkowała, nawet cukier, dla którego oddawna notow. tendencję bardzo słabą, wykazywał znaczną

poprawę. Niezwykle mocną tendencję ujawnił kauçuk, którego ceny podniosły się. Również notowania zasadniczych metali, z wyjątkiem cyny, przejawiały tendencję mocną. Nawet towary o mniejszym znaczeniu jak lity, oleje itp. pozostawały pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Afryki.

nie niezadowolonia swego, iż FRANCJA ZA CENĘ WSPÓŁPRACY W SANKCJACH PRZECIWI WŁOCHOM, CHCIAŁA-BY POZYSKAĆ ANGLIJĄ dla sojuszu obronnego. Co do oczekiwanych uchwał ligi narodów to jak utrzymuje „Deutsche Allgemeine Zeitung”, liga stanęła wobec alternatywy następującej:

Albo ograniczyć się do zastosowania sankcji ekonomicznych przeciw Włochom, albo też wziąć odpowiedzialność za przerzucenie wojny do Europy. Meżowie stanu jednak — zdaniem dziennika — nie mogą iść za słowami biskupa Yorku, iż „Interesy sprawiedliwości są ponad interesami pokoju” i winni ratować to, co jeszcze pozostało z możliwości pokojowych, t. zn. dążyć do zlokalizowania konfliktu na terytorjum afrykańskim. Wobec gwałtownego tempa wydarzeń, Genewie pozostały sankcje gospodarcze, przewidziane w art. 16 paktu. Zawierają one jednak niebezpieczeństwo łatwego przeobrażenia się w działania wojenne.

„Berliner Tageblatt” zwraca uwagę, iż Mussolini notyfikował dziś lidze swe działania wojenne, jako „zarządzenia obronne”, przy czym nie wspomina na nich o rządzie abisyńskim, mówiąc jedynie o rasach, naczelnikach prowincji. Dowodzi to, że Włochy umacniają swe stanowiska na dwóch frontach z jednej strony domagają się od ligi ochrony, przewidzianej art. 16 paktu, twierdząc, że sami zostali napadnięci, z drugiej zaś — wysuwają tezę, iż walczą jedynie z przywódcami plemion, nie zaś z państwem, będącym członkiem ligi narodów, wobec czego sankcje art. 16 nie mogą być zastosowane na korzyść strony przeciwniej.

Krwawe starcia strejkujących robotników z policją

NOWY JORK, 3 października. (PAT). Strejk robotników portowych w Nowym Orleanie, Mobile, Gulfort i Pensacola rozpoczął się wczoraj i doprowadził do starć. W Mobile strejkujący zasypali kamieniami oddział policji, aby uwolnić aresztowanego towarzysza. W Nowym Orleanie policja rozproszyła strejkujących i aresztowała 18 murzynów. Strejkujący żądają podwyżki płac i uznania związku zawodowego.

WSZYSCY DO „TABARINU”!

Rewelacyjny program w „Tabarinie” ściąga codziennie do tego lokalu liczne rzesze publiczności, która jeszcze nigdy nie miała okazji tak dobrze się zabawić jak obecnie.

Najbardziej podobają się występy wiedeńczyka Ronera, który przez kilkanaście minut trzyma publiczność w wielkim napięciu, demonstrując niewidziane sztuczki karciane. Przystojny i elegancki prestigitator jest bardzo dowcipny i „kawaly” jego nagradzane są oklaskami rozbrawionej publiczności.

Dziś, jak zwykle, faj o 5.15 z pełnym programem artystycznym a wieczorem dancing.

Dzisiaj otwarcie nowego sejmiku

Dokona go premier Sławek i odczyta orędzie P. Prezydenta

Tymczasowym przewodniczącym senatu będzie ukraińiec

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Otwarcie sejmiku w dniu dzisiejszym, jak już wyjaśniło się ostatecznie, dokona premier Sławek przez odczytanie orędzia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie złożone będą ślubowania na ręce tymczasowego przewodniczącego, dalej wybory marszałka i odeślanie do osobnej komisji projektu regulaminu wypełni porządek dzienny. Tymczasowym przewodniczącym sejmiku będzie gen. Żeligowski.

W senacie tymczasowym przewodniczącym, wbrew wiadomościom, które się ukazały w prasie, będzie senator Horbaczewski, ukraińiec, a nie Wacław Sieroszewski, gdyż senator Horbaczewski jest najstarszym z pośród senatorów. Desygnowani na tymczasowych przewodniczących izb pp. Horbaczewski i Żeligowski złożą przy sięgę na ręce p. Prezydenta na Zamku jeszcze dziś zrana.

Prace nad regulaminem według jednych trwać będą zaledwie dobie, inni mówią, że potrwają jednak do wtorku przy szłego tygodnia i że drugie i ostatnie posiedzenie sejmiku w sesji nadzwyczajnej odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Ala Izbička

pielęgniarka dyplomowana
Narutowicza 47
tla. 246-36

„Metody poleskie” w organizacjach rolniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dobrowolne organizacje rolnicze w Warszawie otrzymują od dłuższego czasu skargi na sędziów, panujące w województwie poleskim. W województwie tym organizacje rolnicze są zwalczane na rzecz przymusowych powiatowych związków rolniczych. Metody stosowane tam uzyskały już na wzięcie metod poleskich.

Ślub księcia Gloucesteru

LONDYN, 3 października.— (Tel. wł.). Dziś w pałacu Buckingham odbyło się posiedzenie rady koronnej, na którym król Jerzy udzielił formalnego pozwolenia na małżeństwo swego syna, księcia Gloucester z lady Alice Montagu-Douglas-Scott. Uroczystości ślubne odbędą się d. 6 listopada w opanctwie westminsterskim.

Komuniści wywołali powstanie na wyspie greckiej Leukas

ATENY, 3 października (Pat.) Na wyspie Leukas doszło do krwawych zaburzeń pomiędzy właścicielami winnic a policją. 4 tysiące właścicieli winnic wystąpiło zbrojnie przeciwko policji i zmusiło przedstawiciela rządu w stolicy wyspy do ustąpienia.

Wojsko i żandarmerja wysłane z Prewazy, celem zaprowadzenia porządku, zostały powitane przez zbuntowanych strażników.

Prace nad regulaminem według jednych trwać będą zaledwie dobie, inni mówią, że potrwają jednak do wtorku przy szłego tygodnia i że drugie i ostatnie posiedzenie sejmiku w sesji nadzwyczajnej odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Prace nad regulaminem według jednych trwać będą zaledwie dobie, inni mówią, że potrwają jednak do wtorku przy szłego tygodnia i że drugie i ostatnie posiedzenie sejmiku w sesji nadzwyczajnej odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Zgon posła W. Wiślickiego

Skład sejmiku zmniejszony do 205 osób

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w nocy zmarł w Śródborowie pod Warszawą w wieku lat 52 poseł Wacław Wiślicki. Powodem śmierci był atak serca. Na gmachu sejmiku jeszcze przed otwarciem zawisły żałobne sztandary. Wskutek zgonu posła Wiślickiego i niedoboru dwóch posłów z Łodzi liczba posłów wyniesie 205. O obsadzeniu wolnych mandatów niema mowy, gdyż we-

3-osobowe koło żydowskie pierwszym klubem w nowym parlamencie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posłowie na sejm rabin Izaak Rubinstein, dr. Sommerstein i senator prof. rabin Szorr ogłosili, że utworzą żydowskie koło parlamentarne. Na prezesa obrany zostanie dr. Sommerstein.

dług ustawy wybory uzupełniająca nastąpią dopiero wówczas, jeżeli umrą wszyscy posłowie z danego okręgu, lub jeżeli skład sejmiku będzie zdekompletowany o jedną dziesiątą.

Dzielnica żydowska miasta Warszawy reprezentowana więc będzie narazie przez prezesa chrześcijańskiego związku dozorców domowych Franciszka Urbańskiego.

Poseł Wiślicki był jednym z najbardziej aktywnych działaczy żyd. frontu gospodarczego.

Pierwszy klub, który utworzył się na terenie sejmiku, ogłosił odezwę, w której powiada, że będzie stanowił reprezentację narodową i prowadzić będzie niezależną politykę żydowską.

— Będziemy stać — pisze — na straży praw żydowskich, będziemy wyklądać wszystkie krzywdy i upośledzenia, będziemy wyrażać wasze potrzeby i postulaty

Dalej odezwa oświadcza, że dążyć będzie do pełnego zrealizowania zasady faktycznego

Po ukończeniu wyższych studiów w Belgii, powrócił do kraju, gdzie był jednym z założycieli centrali Związku Kupców piastując od szeregu lat mandat prezesa tej organizacji. — Zmarły był również posłem we wszystkich sejmach polskich od roku 1918.

Na pogrzebie, który odbędzie się w niedzielę, wyjeżdżają do Warszawy oficjalne delegacje szeregu łódzkich organizacji gospodarczych.

równouprawnienia. Specjalną uwagę poświęci koło żydowskie katastrofalnej sytuacji gospodarczej ludności żydowskiej przeciwstawiać się będzie planowemu wypieraniu żydów z ich placówek i warsztatów pracy.

— Będziemy wskazywali, że niszczenie 3 i pół milionowej rzeszy obywateli — żydów podważa podstawy gospodarczo-społeczne w państwie.

W końcu oświadcza, że obronie praw ludności żydowskiej poświęcą wszystkie swoje siły, doświadczenie, wiedzę i energję, a ludność żydowską wzywają do skupienia się pod sztandarem godności narodowej i obrony prawa.

Profesy wyborcze za kandydaturą dr. Gotlieba

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z dzielnicy północnej Warszawy wpłynęły profesy wyborcze, złożone przez wyborców żydów. Profesy te kwestionują obliczenie głosów na kandydata dr. Gotlieba, który jak wiadomo, mandatu nie uzyskał.

Proces o zabójstwo ministra Pierackiego

12 ukraińców na ławie oskarżonych. — Niektórym grozi kara śmierci

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że akt oskarżenia o zamordowanie ministra Pierackiego został przekazany wczoraj do wydziału VIII-go sądu okręgowego w Warszawie. W wielkim tym procesie zasiądzie na ławie oskar-

żonych 12 ukraińców, ze studentem Mikołajem Lebedą na czele. Między oskarżonymi są dwie kobiety. Wszyscy oskarżeni są o należenie do organizacji tajnej U. O. N. Oskarżeni odpowiadają z art. 97 par. 1 i art. 225 par. 1 o zabójstwo, podleganie do zabójstwa i popleczenie w zabójstwie. Najwyższy

wymiar kary — kara śmierci. Ze względu na ogromny materiał śledztwa, oskarżać będzie dwóch prokuratorów. Wyznaczenie rozprawy nastąpi w najbliższych dniach na okres mniej więcej połowy listopada. Proces potrwa cztery tygodnie. — Wezwanych będzie na sprawę około 200 świadków.

„Nie chce gadać z żydami”

Drugi dzień procesu o zabójstwo Delmana

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Drugi dzień procesu o zabójstwo Delmana i zajęcia na Powązkach był mniej ciekawy, niż pierwszy. Jedynie interesującymi były zeznania ks. Krygiera, który zeznał, że powodem całego zajścia mógł być fakt zgwałcenia 5-cioletniej dziewczynki, który miał miejsce kilka dni przed zajściami.

za, że fakt taki nie został meldowany w policji. Cały szereg następnych świadków nie nowego i ciekawego do procesu

nie wnosi. Brat zabitego św. Delmana potwierdza jedynie, że nieznanymi osobnikami bili go bez litości.

W czasie zeznań ks. Krygiera doszło do incydentu, który rzuca jasną światłą na całą sprawę. Otóż ks. Krygier na pytanie św. Rubinowicza nie chciał odpowiedzieć, tłumacząc się, iż „nie chce z żydem gadać”.

Dopiero przewodniczący przywołuje świadka do porządku i nakazuje mu odpowiadać na wszelkie zadane mu pytania.

Na zeznaniach świadków drugi dzień procesu został zakończony.

W tym miejscu prokurator stwierdza, że fakt taki nie został meldowany w policji.

Cały szereg następnych świadków nie nowego i ciekawego do procesu

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE.

W czwartek, dnia 3 października r. b. odbyło się w centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska nr. 10) specjalne żałobne posiedzenie zarządu i przedstawicieli wszystkich sekcji branżowych przy słownym rzyszeniu, poświęcone bł. pamięci posła Wacława Wiślickiego.

Przemówienie żałobne wygłosił prezes stowarzyszenia p. Jaszuński, który w serdecznych słowach wyraził żal po stracie zasłużonego działacza. Zebrani wysłuchali w skupieniu p. Jaszuńskiego.

Jednocześnie zebrani wyłonili delegację, która uda się do Warszawy, w celu wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

P. Antoni Pączek wiceprezydentem Łodzi

WARSZAWA, 3.X. (PAT.) — Minister spraw wewnętrznych działając na podstawie art. 73 ustawy samorządowej z 23 marca 1933 roku powołał pana Antoniego Pączka na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta m. Łodzi.

Nowa serja odznaczonych

WARSZAWA, 3.X. (PAT.) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 3 października b. roku nadał krzyże komandorskie orderu Odrodzenia Polski byłemu posłowi prof. dr. Ignacemu Czumie, b. senatorowi dr. Stanisławowi Dąbskiemu, b. senatorowi dr. Henrykowi Loewentherzowi, b. senatorowi dr. Jerzemu Barańskiemu, b. posłowi dr. Franciszkowi Czerniowskiemu, b. posłowi Stanisławowi Kielakowi, b. posłowi inż. Zygmuntovi Sowińskiemu, oraz krzyże oficerskie Odrodzenia Polski b. posłowi dr. Stefanowi Mękarskiemu i b. posłowi dr. Teodorowi Seidlerowi.

Aresztowania w Bułgarii

Stan wyjątkowy utrzymany

SOFJA, 3.X. (PAT.) — Dyrekcja policji donosi, że w wyniku wykrycia spisku aresztowano na prowincji 153, a w Sofji 62 osoby cywilne. Aresztowani na prowincji należą przeważnie do ugrupowania chłopskiej lewicy radykalnej. Ministerstwo wojny donosi o aresztowaniu 15 oficerów.

Komendant garnizonu sofijskiego wydał zarządzenie, że na ulicach od północy do godziny 5 min. 30 zrana nie wolno wychodzić na ulicę bez pozwolenia, a od 12 do 14 i od 22 do 8 rano rozmowy telefoniczne dla osób prywatnych są zabronione.

26.240 abonentów radjowych w Łodzi

Jak nas informuje oddział radjofoniczny urzędu pocztowego Łódź 1. w ub. miesiącu wrześniu r. b. przy było w Łodzi 820 nowych radioabonentów, podczas gdy w tym czasie ubyłoby 313 abonentów.

Na 1 września r. b. zarejestrowanych było w Łodzi 25.733 radioabonentów, na dzień zaś 1 października r. b. liczba ta wzrosła do 26.240.

Radjoodbiorniki za obligacje Pożyczki Narodowej

Jak się dowiadujemy, na zarządze nie ministerstwa poczt i telegrafów została zaprowadzona przy oddziale radjofonicznym urzędu pocztowego Łódź I. sprzedaż radjoodbiorników krajowej firmy p. n. „Polskie zakłady Teleradjo techniczne. Władze centralne upoważniły oddział radjofoniczny do sprzedaży radjoodbiorników P. Z. T. za obligacje Pożyczki Narodowej. Cena tych aparatów waha się od zł. 150 do zł. 650.

Nagrody dla wystawców na wystawie „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą”

Wczoraj w lokalu Banku Handlowego w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 15 odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego wystawy p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i w województwie łódzkim”. Obok szeregu spraw natury gospodarczej i organizacyjnej z wystawą związanych Komitet wykonawczy uchwalił regulamin dla instytucji, biorących udział w wystawie. Między innymi Komitet ustalił trzy formy odznaczeń dla wystawców za okazane zainstalowanie ekspozycji na wystawie i należyte przedstawienie dorobku swego z dziedziny opieki nad dzieckiem i młodzieżą. Pierwszym odznaczeniem jest dyplom zasługi, drugim dyplom uznania, trzecim list pochwalny. Odznaczenia te będą wręczone wystawcom-instytucjom społecznym i przemysłowym przez specjalną komisję.

Jednocześnie należy nadmienić, że wystawa jest już zmontowana. Udział zgłosiło około 80 instytucji społecznych, prywatnych, samorządowych i państwowych. Wystawa będzie doskołałym przeglądem dorobku w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 1 listopada o godzinie 1 popołudniu. — Wszelkich informacji udziela biuro wystawy, mieszczące się w lokalu Banku Handlowego, przy ul. Al. Kościuszki 15.

Grand-Kino

Dziś i codziennie

Najweselsza
komedia
polska

DWIE JOASIE

Jadwigę
Smosarską

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA
NIEWAŻNE

Pocz. o 4-ej

ZAWSZE MA RACJĘ

Na peron wpada w wielkim pośpiechu pewna para małżeńska. Zdążyli jeszcze zobaczyć pociąg, znikający na najbliższym zakręcie.

— Widzisz — mówi żona z wyrzutem — gdybyś mnie tak nie popędzał, nie potrzebowałbyś teraz tak długo czekać na następny pociąg.

E. Kukowa zmarła śmiercią naturalną Analiza jelit wykazała nieobecność trucizny

Wkrótce odbędzie się w Łodzi proces rodziny Kurtzów o oszczerstwo

W swoim czasie wielką sensację w Łodzi wywołała wiadomość o wpłynięciu do urzędu prokuratorskiego w Łodzi skargi przeciwko b. ławnikowi wydziału podatkowego magistratu p. Ludwikowi Kukowi.

Skarga ta złożona w związku ze śmiercią małżonki b. ławnika Kuka zarzucała mu otrucie żony celem zagarnięcia pozostałego po niej majątku.

Oczywiście wiadomość ta wywołała powszechną sensację i z wielką niecierpliwością oczekiwano decyzji prokuratora Kałapskiego, który sprawę wziął w swe ręce.

Prok. Kałapski polecił przeprowadzić dochodzenie.

Jak ustaliliśmy, szczegóły w tej sensacyjnej sprawie były następujące:

Pożycie małżonków Kuków było bardzo szczęśliwe i jedynie niedomagania p. Kukowej na tle sercowym były ciemną chmurką na jasnym horyzoncie współżycia. Nieboszka była kobietą bardzo корпуulentną, ważyła około 120 kg., to też choroba była w tych warun-

kach specjalnie groźną, tembardziej, iż p. Kukowa cierpiała ponadto na otłuszczenie serca.

W ostatnim czasie przed śmiercią p. Kukowa stale leczyła się przeważnie w sanatorjach zagranicznych. — W przeddzień swej śmierci powróciła z Berlina. Na przyjęciu, które u siebie małżonkowie Kuk urządzili, nieboszczka opowiadała swe wrażenia z pobytu w sanatorium, była w dobrym humorze i nie nie zwiastowało rychłego nieszczęścia.

W nocy nastąpił atak sercowy.

Mimo natychmiastowej pomocy p. Kukowa zmarła. Le-

karz wystawił świadectwo zgonu, stwierdzając śmierć wskutek ataku serca.

Na mocy testamentu, pozostawionego przez zmarłą, p. Ludwik Kuk stał się spadkobiercą i jedynym właścicielem majątku.

Należy przytem zaznaczyć, że trzy lata wcześniej małżonkowie spisali jednobrzmiące testamenty na t. zw. przeżycie, t. j. ustalili, że po śmierci jednego z małżonków, majątek przypada żyjącemu.

Po śmierci p. Kukowej, rodzina jej, niejacy Kurtzowie, wszczęli roszczenia do pozostawionego majątku, na który składały się dwie nie-

ruchomości. Wobec jednak istnienia testamentu, nie oczywiście działać nie mogli.

Wówczas rodzina Kurtzów wniosła do sądu prośbę o obalenie testamentu. Odbyła się rozprawa. Sąd po zbadaniu szczegółów wydał decyzję na podstawie której przyznał rodzinie Kurtzów a mianowicie Adolfovi i Emilji Kurtz oraz ich dzieciom

połowę majątku pozostawionego przez zmarłą, ale dopiero po śmierci p. Ludwika Kuka.

Rozprawa odbyła się w listopadzie 1934 r., a już w grudniu wpłynęło do prokuratury pismo Kurtzów, oskarżające b. ławnika o otrucie żony, którzy w ten sposób chcieli obalić testament.

Prok. Kałapski polecił przeprowadzić ekshumację i sekcję zwłok.

Sekcja, dokonana została na cmentarzu. Jelita i żołądek nieboszczki przesłane zostały natomiast do Warszawy, do zbadania chemicznego,

celem stwierdzenia, czy w organizmie zmarłej była trucizna.

Sekcja zwłok ustaliła, że p. Kukowa zmarła na skutek zaawansowanej choroby serca, trwającej kilka lat.

Analiza chemiczna przeprowadzona w Warszawie stwierdziła nieobecność jakiegokolwiek bądź trucizny w organizmie zmarłej.

Wyniki sekcji i analizy przesłane zostały do prokuratury, która w dniu wczorajszym wysłała pismo do p. Ludwika Kuka zawiadamiając go, że dochodzenie w sprawie przeciwko niemu o spowodowanie śmierci Elzy Kuk

zostało umorzone w dniu 29 września z mocy art. 248 K. P. K. wobec braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego.

Wobec takiego obrotu sprawy, p. Kuk, jak się dowiadujemy, występuje do sądu o pociągnięcie do odpowiedzialności byłych teściów swych Adolfa i Emilję Kurtz oraz swych szwagrow o oszczerstwo i za straty moralne i materialne, wyrządzone mu z tego tytułu.

Koleżance Dr. med. M. Rabinowicz-Grynbergowej z powodu zgonu

B. P.

Jej Matki

wyrażają serdeczne współczucia

Lekarze Szpitala im. Poznańskich

Strzały w restauracji Ppor. Józef Kozala został uniewinniony

Wojskowy sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę ppor. 37 p. p. w Kutnie Władysława Kozala, oskarżonego o zastrzelenie portjera „Tabarinu”, przy ul. Narutowicza nr. 20.

W dniu 20 lipca w godzinach wieczornych do restauracji przyszedł dwaj goście, którzy zajęli miejsca w drugiej sali na podwyższeniu. Ponieważ zachowali się nieco hałaśliwie, a nawet w stosunku do jednego z gości agresywnie a nadto chwalił się posiadaniem przy sobie broni, kierownik sali, dbający o markę lokalu, zwrócił im najpierw uwagę na niewłaściwe zachowanie się, a następnie pod pretekstem telefonu wyprowadził ich z sali do szatni, dokąd wezwany został posterunkowy policji.

Gdy obaj osobnicy znaleźli się w szatni, posterunkowy kate-

gorycznie zażądał oddania mu broni. Wówczas jeden z nich wyciągnął rewolwer i usiłował kolbą uderzyć w twarz policjanta, ten jednak zdolał odskoczyć, wykręcić awanturującemu się rękę i broń odebrać.

W tej samej chwili portjer Stefan Osiecki (Zachodnia 18) i dwóch kelnerów wypchnęli niepożądanych gości z szatni do bramy.

Nagle drugi z awanturujących się gości gwałtownym ruchem pchnął drzwi i dwukrotnie wystrzelił. Następnie doskoczył do drzwi szatni i oddał jeszcze kilka strzałów. Dwie kule utkwily w boazerji zaś dwie ugodziły śmiertelnie portjera Osieckiego.

Osobników zatrzymano a Osiecki w drodze do szpitala zmarł w karetce. — Jak ustalono dochodzenie, strzelającym był oficer czynnej służby ppor. Wł. Kozal, towarzyszem zaś —

brat jego Józef.

W stosunku do Józefa Kozala dochodzenie zostało umorzone, zaś przeciwko Władysławowi Kozalowi prokuratura przy sądzie wojskowym wygotowała akt oskarżenia i w dniu wczorajszym okręgowy sąd wojskowy rozpatrywał tę sprawę.

Przewodniczył kompletowi sędziowskiemu major korpusu sądowego Ślizowski, oskarżał mjr. Żubczewski, bronił: ppor. Kozala plk. rez. adw. Wróblewski.

Przed sądem przewinęło się kilkunastu świadków, przeważnie z pośród pracowników „Tabarinu”. Potwierdzili oni, że ppor. Kozal zachowywał się niewłaściwie. Ciekawe były zeznania dowódcy 37 pp. w Kutnie, który zeznał, że ppor. Kozal był przykładowym oficerem, nigdy nie pił, i miał wysokie poczucie godności osobistej i honoru mundur.

Sąd po wysłuchaniu stron wydał wyrok uniewinniający. W motywach sąd uznał zmniejszoną poczytalność oskarżonego przez nadmierne użycie alkoholu, oraz stan silnego zdenerwowania, w jakim się wówczas znajdował.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Głosu Porannego”.

Szanowny Panie Redaktorze!

We wczorajszym numerze pisma W. Pana, w sprawozdaniu z procesu Rajna, wydrukowane zostały słowa oskarżonego, obrażające moją osobę. Komunikuję, iż wprawdzie jestem właścicielem domu przy ul. Wólczańskiej 61, ale nie jestem współniczką pani Szwarcowej ani nie mam z nią żadnego kontaktu. Jednocześnie komunikuję, iż występuję przeciwko p. Rajnowi za obraźliwe potraktowanie mojej osoby w zeznaniach na drodze sądowej.

Z poważaniem

Laja Goldberg.

Niezwykła uczciwość złodzieja Odesłał skradzione rzeczy, nie chcąc krzywdzić biedaka

W dniu 6 czerwca r. b. do mieszkania Władysława Wiecha przy ul. Bednarskiej 11 w czasie nieobecności właściciela zakradł się jakiś złodziej i skradł garderobę oraz inne przedmioty, wartości 450 złotych.

Był to cały majątek Wiecha, który pozostając od dłuższego czasu bez pracy żył w nędzy.

Poszukiwania za złodziejem nie dały wyniku. W trzy dni potem do mieszkania Wiecha przybył jakiś wyrostek i wręczył zdumionemu Wiechowi paczkę, w której znajdowały się wszystkie skradzione rzeczy.

Posłaniec zażądał, aby Wiech pokwitował odbiór paczki.

Do paczki dołączony był list, w którym „Pan złodziej” wyjaśnia, że pomylił się i okradł biedaka, wobec czego uważa za

stosowne błąd naprawić i rzeczy zwraca, pokwitowanie zaś potrzebne jest w tym celu, by przypadkiem posłaniec nie przywłaszczył sobie rzeczy.

Wyrostek wyjaśnił, że pan, który wręczył mu rzeczy oczekuje na pokwitowanie w bramie przy Bałuckim Rynku 5.

Wiech skomunikował się z policją i oczekującego na odbiór kwitu zatrzymano. Był to zawodowy złodziej 34-letni Jan Lorentowicz, bez stałego miejsca zamieszkania.

Lorentowicz stanął wczoraj przed sądem grodzkim w Łodzi. Do winy się przyznał i wyjaśnił, że nie chciał pokrzywdzić biedaka i dlatego rzeczy mu zwrócił.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Lorentowicza na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary.

BEZKONKURENCYJNYM
JEST

„CAPITOL”

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!
Cechuje je wybitna reżyserja!
Oryginalna treść!
Imponująca obsada!

WKRÓTCE NA NASZYM EKRA-
NIE

Roześmiane oczy

Shirley Temple

najwspanialsze arcydzieło najmłodszej aktorki, słusznie zwanej, największą gwiazdą filmu.

BENGALI

FILM ARCYDZIEŁO!

Romantyczna epopeja bohaterstwa i przygód brygadiera lansjerów w Indjach!

Echa nadużyć w straży ogniowej

Przywłaszczone pieniądze obrócił sierżant Pohl na ukończenie wynalazku

Głośne w swoim czasie nadużycia w Straży Ogniowej Ochotniczej w Łodzi zostają stopniowo wyjaśniane na rozprawach sądowych.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał jedną z cyklu spraw o nadużycia, popełniane w straży ogniowej.

Na ławie oskarżonych zasiadł sierżant Reinhold Pohl z oddziału straży fabrycznej zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana. Akt oskarżenia zarzucał Pohlowi nadużycia i przywłaszczenie 1130 zł. W styczniu 1933 r., gdy ko-

misja zarządzająca objęła władzę w straży ogniowej ujawniła no szereg nieścisłości w księgach i brak znacznych sum w kasach poszczególnych oddziałów. Między innymi dokonana została lustracja w oddziale fabrycznym Scheiblera i Grohmana. Komisja rewizyjna ustaliła, że w kasie brak sumy 1130 zł. zebranej w formie składek od społeczeństwa łódzkiego.

Przeprowadzono dochodzenie i ustalono, że składki zbierał Pohl. W wyniku przesłuchania, Pohl przyznał się do przywłaszczenia tej sumy i oświadczył, że nie jest w stanie pokryć jej. Wobec tego sprawę skierowano do prokuratury i Pohl został aresztowany. Po przeprowadzeniu dochodzenia sierżant straży został zwolniony i wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych.

Na rozprawie przyznał się do winy i wyjaśnił, iż kwestionowaną kwotę istotnie wziął z pieniędzy zebranych ze składek, ale otrzymał na to pozwolenie od ś. p. komendanta straży Grohmana.

Pohl wynalazł podobno specjalny aparat chroniący taśmę filmową w kinoteatrach od zapalenia się. Celem ukończenia swego wynalazku chciał koniecznie wyjechać zagranicę i potrzebne mu były pieniądze. — Wówczas właśnie poprosił komendanta Grohmana o pożyczkę a gdy spotkał się z odmową zaproponował, że tymczasem użyje pieniędzy ze składek

które po zrealizowaniu wynalazku zwróci.

Oskarżony twierdzi dalej, że spodziewał się szybko oddać pieniądze, bowiem znalazł finansistę, który zainteresował się wynalazkiem. Finansistą tym miał być Edmund Neujahr. Po tych wyjaśnieniach, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków, a w ich liczbie członków komisji zarządzającej; komendanta inż. Kowalczyka, nac. Kopczyńskiego i innych.

Świadkowie ci przytoczyli szczegóły dochodzenia i stwierdzenia nadużyć. Inni świadkowie z otoczenia ś. p. komendanta Grohmana zeznali, iż komendant nie dał Pohlowi zezwolenia na użycie pieniędzy ze zbiórki, lecz przeciwnie gdy dowiedział się o tym fakcie, zamierzał sumę zabezpieczyć na nieruchomości, stanowiącej własność Pohla.

Do zabezpieczenia nie doszło, bowiem Pohl zwrócił pieniądze w trakcie dochodzenia.

Fo przemówieniu prok. Grzegorzewskiego i obrony, sąd wydał wyrok, mocą którego Pohl skazany został na 6 miesięcy więzienia. Na poczet kary sąd postanowił zaliczyć areszt prewencyjny, pozostałą część kary zawiesić na przeciąg 2 lat. Ponieważ sąd doszedł do wniosku, że Pohl działał w chęci zysku, do kary więzienia dodał karę grzywny w wysokości 50 złotych.

PROFESOR MUZYKI FELIKS HALPERN

WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNĄ

Zapisy 4—6.

Al. Kościuszki 53

Najpierw łyżkę -- teraz szkło... polyka zawodowy złodziej—Rotstein z Warszawy

Wiele kłopotu sprawia władzom więziennym niedawno skazany przez sąd okręgowy w Łodzi zawodowy złodziej Chaim Rotstein z Warszawy.

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami Rotstein miał sprawę w wydziale karno - odwoławczym sądu okręgowego. Był on skazany przez sąd grodzki na rok więzienia za kradzież 20 zł. na szkole Helenty Rybak. Od wyroku się odwołał, lecz druga instancja zatwierdziła poprzedni wyrok.

Gdy po ogłoszeniu decyzji sądu, policjant wyprowadzał Rotsteina na korytarz, ten nagle wydobył z kieszeni łyżeczkę od herbaty i wsadził ją w usta, krzycząc, że został niewinnie skazany. Zanim posterunkowy zdołał wyrwać więźniowi łyżeczkę, ten połknął ją.

Natychmiast wezwano lekarza po gotowia, który przewiózł Rotsteina do szpitala, gdzie łyżeczkę zdołano wydobyć.

Rotstein osadzony został w więzieniu przy ul. Kopernika. Wczoraj w celi ponownie targnął się na życie w sposób jeszcze bardziej niesamowity. Oto zdołał wykręcić żarówkę z lampy osadzonej przy suficie, potłukł ją, a następnie począł lykac ofłanki szkła. W trakcie tego wszedł do celi strażnik, który przezwał oryginalne barakiri i wezwał lekarza więziennego.

Uparty samobójca przewiesił

został pod eskortą znów do szpitala gdzie poddany zostanie operacji usuwania szkła z wnętrza.

Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej

W związku z przypadającym na 30 listopada r. b. terminem płatności różnicy pomiędzy ostatnią kwotą nadzwyczajnej daniny majątkowej a wpłaconą już zaliczką w pierwszej grupie kontyngentowej, t. zn. w rolnictwie, ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik polecający natychmiastowe przystąpienie do obliczeń.

Stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej wynoszą 20 proc. podatku gruntowego dla płatników, opłacających państwowy podatek grupowy ponad 25 zł. do 60 zł. rocznie oraz 40 proc. podatku gruntowego dla tych jego płatników, którzy opłacają państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł.

Nakazy będą rozsyłane przez urzędy płatnikom do 15 listopada, przyczem okólnik wskazuje, że nie należy dopuszczać do powstania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej.

W dniu 3 października r. b. zmarł

b. p. Wacław Wiślicki

Posel na Sejm

Prezes Centrali Związku Kupców w Warszawie

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Przedwczesna śmierć wyrwała z naszego grona niestrudzonego i gorliwego szermiera spraw kupiectwa żydowskiego. Okryte kirem żaloby, kupiectwo po wieczne czasy sa chowa w umysłach swych i sercach Pamięć o Swym niekazitelnym i szlachetnym Obrońcy. Cześć Jego Światlanej Pamięci.

Zarząd i Dyrekcja

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
Województwa Łódzkiego, Piotrkowska 10.

Straż ogniowa na strzelnicy

Trzydniowe zawody o mistrzostwo Łodzi

Komenda X oddziału straży pożarnej w Łodzi, pracując intensywnie nad wychowaniem fizycznym najszerszego ogółu mieszkańców naszego miasta i kierując się dewizą „zdrowy duch w zdrowym ciele” dąży stale do podniesienia poziomu sportowego nie tylko strażaków, ale i ogółu robotników w Łodzi.

Obecnie naskutek zarządzenia zarządu głównego związku straży pożarnych R. P. w Warszawie przeprowadzi w Łodzi międzyoddziałowe zawody strzeleckie, w celu wyeliminowania zespołu mistrzowskiego do ogólnopolskich zawodów straży pożarnej na rok 1935 - 36.

W związku z tem powstał komitet organizacyjny w składzie: prezesa łódzkiego okręgu wojewódzkiego, vice-wojewody A. Potockiego, inspektora wojewódzkiego M. Kuli, prezesa zarządu oddziału powiatowego St. Kopczyńskiego, vice-prezesa tegoż zarządu dyr. Wolczyńskiego, instruktora powiatowego Sz. Kopczyńskiego, komendanta LOSO inż. J. Kowalczyka, kda V oddziału inż. Kroha, kda X oddziału konsula Maks Kona i nac. X oddz. dyr Grossera.

Przeprowadzenie zawodów powierzone komendzie X oddziału straży naczelnikowi mjr. Bronisławowi Jędrzejewskiemu.

Uchwalono termin zawodów na dzień 6, 7 i 8 października w godzinach od 8 do 16, odbywać się one będą na strzelnicy Klubu sportowego „Wim” przy ul. Rokicińskiej 82,

według następującego programu:

1. Konkurencja B. Z. Krajowy nr. 6.
2. Broń długa bocznego zapłonu, kaliber 22, o przyrządach celowniczych otwartych fabrykacji polskiej.
3. Odległość 50 mtr.
4. Postawa regulaminowa — do wolna.
5. Tarcza 50x10.
6. Pość strzałów: 10 na każdego zawodnika.
7. Czas strzelania 8 minut na serje.
8. Ocena: zespołowa.
9. Pość strzałów próbnych: 3 strzały na każdego zawodnika.
10. Możliwych: zespołowo 300 punktów.

W zawodach uczestniczyć mogą jedynie zawodnicy, będący członkami straży pożarnej od dnia 1 czerwca r. b. bez względu na posiadany O. S.

Termin zgłoszeń imienny zespołu upływa z dniem 4 b. m. godz. 12.

Należy je nadsyłać do X oddziału straży pożarnej przy ul. Rokicińskiej 81.

Oddziały mogą wystawiać dowolną ilość zespołów 3-osobowych, zaś po ich zgłoszeniu nie wolno zmieniać już składu, chyba w razie choroby zawodnika. Wpisowe za zespół wynosi 1 zł.

Zespół, który osiągnie największą ilość punktów otrzymuje tytuł mistrza i nagrodę przechodnią ofertowaną przez p. konsula Maks Kona.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,15 Audycja dla szkół.
- 12,40 Koncert zespołu W. Wilkosza
- 13,35 Obrazki taneczne (płyty).
- 15,30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Tadeusz Faliszewski (piosenki) i Teofil Theo (theola).
- 16,15 Koncert orkiestry Tad. Sereidyńskiego.
- 17,00 „Z polskiej drewnianej Pompei” — reportaż z prasłowiańskiej osady w Biskupinie.
- 17,20 Gabriel Faure: Kwintet fortepianowy d-moll op. 89.
- 18,00 Koncert orkiestry.
- 18,30 Pogadanka z Łódzką rodziną radiową — wygl. red. Jan Piotrowski
- 18,45 Utwory Claude Debussy'ego (płyty).
- 19,50 Monolog aktualny.
- 20,00 Melodje z op. „Minister z Timbaktu”.
- 21,05 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Bolesława Woytowicza (fortepian).
- 22,20 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Berlin (356)
23,00 Muzyka północna. M. in. symfonia c-moll Saeverada i allegro z symfonii d-dur Alnaesa.
- Frankfurt (251)
00,00 Utwory Mozarta, Beethovena i Brahmsa.
- Langenberg (456)
23,00 Utwory Haydna: dwa kwartety i pieśni.
- Wiedeń (506)
19,25 „La Gioconda” — opera Ponchiello, transmitowana z wiedeńskiej opery państwowej.
- Kalundborg (1261)
20,10 Czerninski — sonata es-dur, Clementi — sonata a-dur.
- Droitzich (1500)
20,00 Koncert symfoniczny utworów Beethovena. M. in. symfonia Nr. 9

Medjolan (368)
22,15 Koncert kameralny: Boccherini — kwartet, Frazzi — kwintet.

Praga (470)
19,30 „Otello” — opera Verdiego, transmisja z teatru narodowego.
Budapeszt (550)
19,30 „Dolina” — opera d'Alberta

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ostatnie 2 dni!

Cała Łódź
musi zobaczyć

FRANCISZKĘ
G A A L

jako

Mała Mateczkę

WSZYSTKIE MIEJSCA
na wszystkie seanse

z. 109

„EUROPA”

Pocz. 4. 6. 8. 10

Szezytowe arcydzieło produkcji światowej



SING-SING

W rol. gł. SPENCER TRACY
BETTE DAVIS

Nadprogram: Dodatek rewjowomuzyczny w naturalnych kolorach.



Religia pod sztandarem swastyki

Minister spraw wewnętrznych -- głową kościoła ewangelickiego w Niemczech

Berlin, 3 października.
W tych dniach opublikowana została w Niemczech nowa ustawa, podpisana przez kanclerza Adolfa Hitlera i ministra wyznań religijnych Rzeszy, Kera, mocą której zlikwidowana zostaje samodzielność kościoła ewangelickiego, a minister spraw wewnętrznych Rzeszy ustanowiony zostaje głową niemieckich ewangelików. Ustawa składa się z jednego tylko paragrafu i brzmi następująco:
„Minister dla spraw wyznaniowych upoważniony zostaje

do odnowienia stosunków w niemieckim kościele ewangelickim i w ewangelickich kościołach krajowych kompetentny jest do wydawania rozporządzeń z pełną mocą prawa. Rozporządzenia te publikowane będą w dzienniku ustaw Rzeszy.”

Rząd berliński odpowiedział radykalnym czynem na uchwały pruskiego ewangelickiego synodu, gdzie po raz może ostatni zmanifestowana została opozycja ewangelików przeciw panującemu reżymowi. Nowa ustawa zaopatrzona jest w umoty-

wowania, w których m. in. mówi się, że nowa ustawa została wydana w tym celu, aby „uzgodnić” wyznawców tego wyznania z formą dzisiejszego reżymu i aby zapewnić im... wolność sumienia.

Szwajcarska „Neue Zürcher Zeitung”, która zamieszcza dokładne szczegóły, odnoszące się do tej ingerencji państwa do spraw kościelnych, w artykule swego berlińskiego korespondenta zaznacza, że podobne argumenty wysuwane były także przed rokiem, kiedy radca mi-

nisterjalny Jäger zamianowany został „opiekunem kościoła ewangelickiego”.

Z pośród wszystkich eksperymentów, jakie dotychczas przeprowadzono z kościołem ewangelickim w Niemczech, wspomniana ustawa jest krokiem najradykałniejszym. Reżym radcy ministerjalnego Jägera, który w krótkim czasie spowodował wielki chaos i zamieszanie, zachował jeszcze pozory autonomii kościelnej. „Opiekun” był członkiem ministerstwa wyznań, a jego organem wykonawczym były właściwie S. A. (Oddziały szturmowe), podczas gdy nowy reżym stoi na zupełnie innych podstawach. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, który dawniej był urzędnikiem kasowym pruskiego ministerstwa sprawiedliwości, staje się najwyższym czynnikiem i ustawodawcą kościoła ewangelickiego. Jego rozporządzenia są miarodajne, przyczem zaznaczyć należy, że jego kompetencja jako ministra spraw wewnętrznych nie rozciąga się tylko na sprawy organizacyjne, ale i sprawy wiary kościoła ewangelickiego. Tęsamem kościół ewangelicki staje się kościołem państwowym. Państwo przyjmuje odpowiedzialność, a zarazem władzę nad kościołem, tak, że obecnie można już mówić o kościele narodowo - socjalistycznym w Niemczech, reprezentującym totalność Trzeciej Rzeszy.

Dla kościoła katolickiego powstają przyczyny nowych obaw. Od dnia dzisiejszego w Niemczech rozlega się będzie hasło: „Rzymski kościół katolicki przeciw kościołowi niemieckiemu”. Pierwszą ofiarą tej nowelizacji będzie wolny kościół ewangelicki, który liczyć się musi z nowym naciskiem, a nawet wprost z zakazem, gdyby nadal zajmował opozycyjne stanowisko i wytrwał w walce ze swastyką.

Do niezadowolonych z upaństwowienia kościoła ewangelickiego zalicza się również ruch nowopogański. Rozwiał się nadzieje przywódców tego ruchu, którzy wierzyli, że państwo pozostawi kościół ewangelicki losowi i że w chaosie wyznaniowym wyrastać będzie „trzęście wyznanie”. Ruch nowopogański widzi obecnie przed sobą zorganizowany mocno państwowy kościół ewangelicki pod sztandarami swastyki.

Zyg. Rózycki.

Niema gazu i prądu dla żydów

Żyd. Ag. Tel. donosi, że gazownia i elektrownia w Moguncji postanowiły zamknąć dopływ gazu i elektryczności do żydowskich sklepów i mieszkań „zgodnie z duchem ustaw w Norymberdze”.

Przemianowanie ulicy Spinozy

Ulica Spinozy w Mannheimie została przemianowana na ulicę Filozofów. W uzasadnieniu czytamy, że ulica, „która nazwana jest imieniem holenderskiego żyda Spinozy” została niedostrzeżona w czasie generalnej czystki w chwili objęcia władzy przez hitlerowców. Należy przypuszczać, że hitlerowcy wogóle nie wiedzieli, kto to był Spinoza.

Czystka rasowa urzędów

Katolicy i ewangelicy pochodzenia żydowskiego usunięci z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych

BERLIN, 3 października. — (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W wykonaniu nowych ustaw antyżydowskich przystąpiono do usuwania z urzędów osób pochodzenia żydowskiego. Przeniesiony został w stan spoczyn-

ku dyrektor wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych Ryszard Meyer, ka tolik pochodzenia żydowskiego. Ten sam los spotkał jego zastępcę nazwiskiem Haye, ewangelika pochodzenia żydowskiego. Zwolniony również został stały

delegat do rokowań o traktaty handlowe dr. Ulrich.

Dotychczas pozostali na stanowiskach nie ruszeni z miejsc dyrektor Luthansy Wronski i podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Milch.

Niemcy przechodzą na judaizm

Nieoczekiwane następstwa ustaw norymberskich

BERLIN, 3 października. — Znane antyżydowskie ustawy norymberskie, które tak głośno echem odbiły się na całym świecie, mają w Niemczech nieoczekiwane następstwa. Niezmiernie opinia publiczna dowiedziała się z prasy zagranicznej, że często zdarza się, iż obywatele niemieccy chcą przejść na judaizm. Do rabinatu berlińskiego w tych dniach wniesiono liczne podania o przyjęcie w poczet żydów liczących Niemców i Niemek, które pragną przejść na judaizm.

Sens tego zjawiska jest jasny: Petenci chcą uniknąć skutków ustawy o hańbieniu rasy. Pragnący przyjąć judaizm są z pewnością z żydówkami lub utrzymują z nimi bliższe stosunki i przekonani są, że po przejściu na wiarę żydowską nikt nie będzie mógł im zabronić ożenienia się z żydówką, — gdyż sami będą żydami. Nikt nie może im też zabronić utrzymywania bliższych stosunków z żydówkami (lub żydami). — Nie może też być stosunek taki karany. Petentkami, zwracającymi się do rabinatu z prośbą o przyjęcie ich na wiarę

możeszową są również często służące, które chcą pozostać na służbie u dotychczasowych chlebodawców. Jak wiadomo bowiem, ustawa norymberska zakazuje służby w domach żydowskich arykom młodszym niż 15 lat.

Wezług dotychczas obowiązujących ustaw niemieckich i rozporządzeń rytualnych rabinatu przejście na judaizm jest dopuszczalne i możliwe. Żydzi wymagają tylko, aby zgłaszający się ogłosił wystąpienie z

innego kościoła i aby nowy współwyznawca uczęszczał na lekcje religii żydowskiego rabinata.

Ciekawym będzie, jak do zjawiska tego odnosić się będą władze niemieckie, które nie przewidywały takiego obrotu sprawy i które zapewne starać się będą uniemożliwić przecho dzenie na judaizm. Oczekiwane tego można tembardziej, że walka antyżydowska w Berlinie prowadzona jest na całej linii.

Z. R.

„Chwyty” propagandy „nazi”

Afisz teatralny — plakatem wyborczym

Jakich metod chwytają się propaganda i judzenie hitlerowskie wskazuje najlepiej następujący fakt: Oto w sobotnim numerze „Völkischer Beobachter” ukazała się fotografia afiszu, zredagowanego w języku litewskim i żydowskim, który wywieszony był na słupach reklamowych w Kłajpedzie. Organ hitlerowski podał to zdjęcie z następującym podpisem: „Juda szczuje w Kłajpedzie. — Żydowskie plakaty na słupach

reklamowych wskazują, skąd wieje wiatr na Litwie”.

Oczywiście Niemcy nie umieją czytać ani po litewsku, ani po żydowsku, gdyż inaczej z łatwością przekonałby się ze zdjęcia, że nie jest to plakat wyborczy, lecz afisz reklamowy, zapowiadający występy gościnne teatru żydowskiego w Kłajpedzie z udziałem Zofii Erdi i E. Lipowskiej w sztuce „Kobieta bez serca”.

Szczegóły strasznej katastrofy pociągu polskiego na stacji Ghica-Voda

Lwowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak już donosiliśmy przedwczoraj o godz. 18 nastąpiła katastrofa tranzytowego pociągu polskiego, zderzającego z Kut do Śniatynia.

W chwili, kiedy pociąg zatrzymał się na granicznej stacji Grigore-Ghica Voda, najechnął nań parowóz rumuńskiego pociągu czerniowieckiego. Trzy wagony polskie zostały kompletnie rozbite.

Z pośród pasażerów polskiego pociągu 60 osób odniosło rany, w tej liczbie 8 osób ciężkie.

Wachmistrz artylerji ze Zło

czowa Walewski i kolejarz Boczkowski dogorywają.

Wśród ciężko rannych znajdują się konduktor oraz maszynista polskiego pociągu.

Na miejsce katastrofy przybyli natychmiast przedstawiciele kolei rumuńskich i polskich. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę za wypadek ponosi maszynista parowozu rumuńskiego, który był kompletnie pijany.

Parowóz rumuński uderzył głównie w wagon polski, w którym jechało dużo pasażerów.

Najwięcej w katastrofie ucierpiało 8 osób i to obywateli polskich: 1) Stanisława Świdet

ska, żona kupca z Kut, 2) Wanda Świdowska, żona ślusarza kolejowego z Tarnowa, 3) Bernard Sobotkiewicz, konduktor kolejowy z Kolomyj, 4) Salomon Krupman, farbiarz z Warszawy, 5) Roman Zajaczkowski asesor notarialny ze Lwowa, 6) Michał Nosal, starszy dozorca celny z Załuczca, 7) Rosa Mehr córka Eljasza z Kut, 8) Elio Klinger, lat 13, syn Hermana z Kut.

Tych 8 pasażerów na miejscu katastrofy opatrzyli lekarze rumuńscy. Bliższych szczegółów brak ze względu na to, że katastrofa wydarzyła się na terytorjum rumuńskim.

Książę Walji skorzystał ze swego pobytu na Riwierze i urządził trzydniową wycieczkę na Korsykę. Zwiedzając wszystkie zabytki malowniczej i dzikiej wyspy, postanowił udać się również do słynnego uroczyska, będącego od wieków schroniskiem bandytów korsykańskich i ludzi wyjętych z pod prawa.

Po trzygodzinnym, uciążliwym marszu przez gąszcze książę z przewodnikiem znalazł się przed samotną chatą, na progu której stał barczysty starzec, o ogorzalej twarzy, z fajką w zębach i ze zwierzchną brodą i spoglądał w niebo.

— Zapewne jest to mieszkaniemych okolic — spytał książę.

Starzec wytrącony z rozmyślań obejrzał bacznie grupę wycieczkowców, poczem stanął na baczność i rzekł ze wzruszeniem po angielsku:

— Nie, Wasza Książęca Wysokość, John Plunkett, urodzony w Glasgow, urzędnik bankowy na urlopie; przyjechałem, aby tu spędzić mój urlop...

Piłka nożna jest sportem narodowym Anglików. O fantastycznej popularności piłkarstwa w Anglii świadczy poniższa anegdota:

Sędzia w małym miasteczku angielskim przestuchuje świadka:

— Kiedy pan był ostatni raz w Londynie?

— Mogę to dokładnie określić. Było to w dniu meczu Arsenal — Derby County, a więc w sobotę 11 września 1932 roku!

— Czy ma pan na myśli mecz przerwy 1:0? — pyta sędzia.

— Tak.

— No to myli się pan. Ten mecz odbył się 14 października 1931 roku

— Nie — zwrócił się pewien Krytyk do Dumasa młodszego — tego zdania w pańskiej powieści: „Przed jego oczyma rozciągała się pełna bólu pustka” absolutnie nie mogę aprobować. Bowiem coś, co jest piuste, absolutnie nie może być pełne bólu.

— A może jednak — odpowiedział ironicznie pisarz. — A może nie miał pan jeszcze nigdy bólu głowy?

Wielki powieściopisarz francuski Balzac był zaprzyjaźniony z baronem Jakóbem Rotszyldem, głową znanego na świecie rodu bankierów. To też w licznych wypadkach trudności finansowych poeta miał niezawodne i szybkie źródło gotówki. Pewnego razu, gdy Balzac wybił się właśnie do Wiednia, udał się do przyjaciela i poprosił go o pożyczkę. Rotszyld wręczył mu natychmiast 3 tysiące franków, następnie siadł do biurka, napisał kilka wierszy na arkuszu papieru, zapieczętował kopertę i powiedział:

— Kochany Honore, ten list polecający oddasz mojemu bratankowi, szefowi naszej filji wiedeńskiej.

— Hm. — pomyślał sobie Balzac — jestem naprawdę ciekaw, co też kochany Jakób napisał.

Ostrożnie usunął pieczęć i zaczął czytać. Jego twarz wydłużała się coraz bardziej. A więc tak wyglądał list polecający dla poety tej miary co Balzac! Tych kilka suchych konwencyjnych zdań?! Nie, to może sobie przyjaciel Rotszyld spokojnie zatrzymać, i wróciwszy do Paryża oddać baronowi jego list.

— Nie doręczyłeś go? Jaka szkoda — uśmiechnął się bankier. — Widzisz tu ten drobny znaczek pod moim podpisem? Jest to umówiony znak tajny, którym każda oddawcy listu udzielił kredytu w wysokości 25 tysięcy franków.

W wytwornym sanatorium



— Panno Jadziu, może pani zająć tyżur pani Trzepak, chory jest nieprzytomny...

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suce. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); suce. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); suce. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1915. — Dziś, w piątek, dnia 4 b. m. do powtórnej rejestracji rocznika 1915 w lokalu biura wojakowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 165, winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach, na litery początkowe N, O, P, R, zamieszkałych na terenie I kom. policji, i na litery I, J, K z terenu 7 komisariatu policji.

WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY zostało przeniesione z ul. Bednarskiej nr. 24 do nowego lokalu przy Al. Kościuszki nr. 1.

Związek lekarzy zainteresował się redukcjami w ubezpieczalni

W związku z redukcją lekarzy specjalistów w ubezpieczalni społecznej m. Łodzi, sprawą tą zainteresował się związek lekarzy m. Łodzi, który na środę, dnia 9 b. m. zwołał ogólne posiedzenie członków. Ogólne zebranie zajmie się sprawą redukcji i powzięcie odnośne uchwały.

Jutro wyjeżdżają urzędnicy miejscy do Krakowa

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym wyjeżdża z Łodzi do Krakowa wycieczka, złożona z 600 urzędników miejskich. — Uczestnicy wycieczki udają się na Sowniec, gdzie wezmą udział w sypaniu kopca marszałka Piłsudskiego.

Z. T. K.

(Wólczańska 35, tel. 121-53)

Dziś, w piątek, dnia 4.10 r. b. o godz. 21-ej punkt. odbędzie się w lokalu T-wa wieczór poezji i recytacji młodej i utalentowanej poetki R. Zychlińskiej z udziałem poetki M. Brodersona i powieściopisarza I. Ra bona.

Sekretariat T-wa przyjmuje (co dzienne w godz. 10 — 14 i 18 — 22) zapisy:

- 1) na wycieczki: w dn. 12 i 13 b. m. 1 — 2-dniowa wycieczka do Włocławka, Ciechocinka i Torunia, dn. 12 b. m. — do Szkoły specjalnej (dla dzieci zantebnanych moralnie);
- 2) na kursy języków: żydowski wraz z literaturą, hebrajski, francuski, angielski i esperanto;
- 3) na kurs gimnastyki dla pań oraz wydaje bilety ulgowe do teatru miejskiego i tka.

Łódź otrzymała 2 miliony zł.

na kontynuowanie robót sezonowych i meljoracyjnych

Delegaci łódzkich związków robotniczych u pp. min. Paciorkowskiego i Dolanowskiego

W dniu wczorajszym powróciła ze stolicy delegacja czterech związków zawodowych, która w kilku poważnych sprawach interwenjowała w ministerstwie pracy i opieki społecznej i w Funduszu Pracy.

W skład delegacji wchodził z ramienia związku „Praca” poseł Waszkiewicz i p. Ortel, z ramienia związków klasowych p. Konrad Urbach, z ramienia ZZZ pp. Nowakowski i Szkopliński i wreszcie z ramienia chrześcijańskich związków zawodowych p. Ziółkowski.

Delegacja po przyjeździe do Warszawy przyjęta była przez dyrektora naczelnego Funduszu Pracy p. min. Dolanowskiego, który konferował z delegatami w obecności dyrektora robot Funduszu Pracy p. Ponińskiego.

Pierwszą część konferencji dotyczyła sprawy kredytu dla Łodzi w wysokości 2 milionów

złotych na kontynuowanie robót.

W sprawie tej jak wiadomo interwenjował już prezydent Głazek.

Delegaci przedstawili min. Dolanowskiemu sytuację naszego miasta i położenie olbrzymiej rzeszy sezonowców, dla których uzyskanie kredytu dwumilionowego przez magistrat na kontynuowanie robót byłoby prawdziwym dobrodziejstwem.

W odpowiedzi na to min. Dolanowski oświadczył, iż pożyczka w wysokości 2 milionów złotych została Łodzi definitywnie przyznana.

Decyzja w tej sprawie zapadła dzień przed przybyciem delegacji do Warszawy.

Następnie delegaci poruszyli sprawę 300 robotników zatrudnionych przy robotach meljoracyjnych nad Łódką. Jak wiadomo robotnicy ci zapadli w

dnia 24 b. m. zwolnieni z pracy, a ponieważ nie przepracowali jeszcze ustawowo przewidzianego czasu zostaną wskutek tego pozbawieni zapomóg.

W odpowiedzi na to dyr. Poniński oświadczył, iż sprawa ta była tematem rozmów w Funduszu Pracy i że w tym jeszcze tygodniu zostaną wysygnowane pieniądze w kwocie 50.000 zł. na kontynuowanie tych robót i umożliwienie tym sposobem korzystania robotnikom meljoracyjnym z zapomóg.

W toku rozmowy poruszona również została sprawa kredytów dla Zgierz, gdzie jak wiadomo od trzech dni trwa strejk okupacyjny w betoniarni miejskiej. Miasto nie posiada żadnych funduszy na uruchomienie robót, wobec czego robotnicy przystąpili do strejku okupacyjnego.

Ta sprawa według słów min.

Dolanowskiego przedstawia się o wiele gorzej, ponieważ Zgierz wyczerpał już wszelkie możliwe kredyty na roboty sezonowe i o dalszych nie może już być mowy.

Na zakończenie delegacji poruszyli bardzo aktualną kwestię, a mianowicie zrównanie stawek emerytalnych w województwie łódzkim.

Jest to o tyle ważna sprawa, że jeszcze w roku ubiegłym w Łodzi naprzykład stawka dla robotnika sezonowego wynosiła 4 złote dziennie, podczas gdy naprzykład w Rudzie Pabjanickiej już tylko 3.50 zł., a w innych miejscowościach jeszcze mniej.

W odpowiedzi min. Dolanowski oświadczył, iż delegaci sprawę tę muszą załatwić na terenie Łodzi t. zn. zwrócić się w tej sprawie do p. wojewody Hauke-Nowaka, a następnie do dyrektora Funduszu Pracy p. Jagielly.

Na tem konferencję w Funduszu Pracy zakończono.

Z kolei delegaci udali się do ministerstwa pracy i opieki społecznej gdzie zostali przyjęci przez radcę Grigorjewa.

Konferencja ta dotyczyła sprawy zasiłków dla robotników meljoracyjnych. W odpowiedzi na wywoły delegacji radca Grigorjew oświadczył, iż w myśl rozporządzenia z r. 1932

robotnicy ci będą mieli możliwość korzystania z zasiłków, jednak muszą opłacić wszystkie składki wstecz i dopiero wtenczas mogłaby być mowa o zasiłkach.

Po konferencji z p. Grigorjewem delegaci zostali przyjęci przez p. ministra Paciorkowskiego.

Konferencja z p. min. Paciorkowskim dotyczyła dwóch spraw; 1) sprawy wydania zarządzenia, podobnie jak w roku ubiegłym, by robotnicy, którzy mają przepracowane 104 dni mogli korzystać z zapomóg i 2) by akcja ta była rozszerzona na teren całego województwa łódzkiego.

Co się tyczy pierwszej sprawy, to delegacja wskazała p. ministrowi, że na ogólną liczbę 4.300 robotników zaledwie 400 robotników ma przepracowanych 156 dni, 2.000 ma po 104 dni, a reszta nie ma żadnych praw do zasiłków.

P. minister w odpowiedzi oświadczył, iż delegacja zupełnie słusznie postąpiła, zwracając się w tej sprawie tak weześnie i zapewnił, że wzorem roku ubiegłego zarządzenie takie zostanie wydane.

Jednak p. minister zaznaczył iż ponieważ nie posiada na to większych funduszy, jak w roku ubiegłym, musi sprawdzić, czy liczba robotników, którym przysługiwała zapomoga, nie jest większa niż w roku ubiegłym.

Co się tyczy drugiej sprawy, t. j. rozszerzenia tego zarządzenia na teren województwa, to p. minister oświadczył, iż miasto znajdujące się blisko Łodzi jak Zgierz, Pabjanice i t. p. mogą jeszcze na to liczyć, natomiast dalej od Łodzi położone, jak Piotrków, Radomsko i t. p. nie powinny mieć żadnej nadziei w tym kierunku.

Na tem konferencja w ministerstwie pracy została zakończona.

Kino-teatr „CZARY” Cegielniana 2.

Dziś premiera!

Pierwszy raz w Polsce!

Pierwszy raz w Polsce!

Światowe arcydzieło sensacyjne prod. 1935 | 36 r.

MŁODE ORŁY

Niesamowite i pełne zgrozy przeżycia w dżunglach Ameryki Południowej
Niewidziane dotychczas na ekranie rewelacje.

Walki z dzikim szczeniem indyjskim. — Walka na śmierć i życie z krokodylami, lwami, tygrysami i dzikim szczeniem indjan.

W rolach głównych: Bobby Cox i Carter Dixon

Nadprogram: Tygodniki dźwiękowe.

Początek o g. 4 pp.

Pomimo kolosalnych kosztów eksploatacji filmu **ceny niepodwyższone**

Z tancerką zagranicę zamiast do szeregów armji

Wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Ezeriel Fiszlewicz, syn kuśnierza, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 58, pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej.

W roku 1924 Fiszlewicz stanął przed komisją poborową i otrzymał kategorię A. W kilka dni po komisji Fiszlewicz opuścił Polskę i wyjechał zagranicę. Bawił w kilku stolicach państw bałkańskich, a przed rokiem przyjechał do Wiednia. Tu, w konsulacie, dokąd zgłosił się po papiery, powiedziano mu, że jest poszukiwany przez władze polskie i że, jeżeli nie wróci natychmiast do kraju, zostanie pozbawiony obywatelstwa.

Fiszlewicz wrócił, zgłosił się do wojska i przez trzy miesią-

ce odbywał służbę. Potem jednak, wskutek stwierdzenia u niego syfilisu, został zwolniony.

Wczoraj Fiszlewicz odpowiadał za uchylanie się od obowiązku służby wojskowej. Wyjaśnił przed sądem, że w 1921 roku wdał się w jakąś awanturnicę miłosną z pewną tancerką kabaretową i za nią wyjechał zagranicę, zapominając o obowiązkach. Tam nabawił się swej choroby.

Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Fiszlewicza na półtora roku więzienia.

ZNA GO.

Olek wrócił znowu po dwunastej do domu.
— Wiesz, kochanie — mówi do żony — gdzie byłem?
— Wiem, ale pomimo to możesz śmiało opowiedzieć swoją bajeczkę.

TEATR MIEJSKI

Dziś premiera trzyaktowej sztuki P. i A. Stuartów „Szesnaolatka”. — W sztuce tej wezmą udział: J. Zaklicka, Chojnacka, Dywińska, Dunajewska, Relewicz-Ziemińska, Hierowski i Winawer. Dekoracje Bolesława Kudewicza. Reżyserja Jana Kochanowicza.

„Szesnaolatka” powtórzona została w sobotę i w niedzielę o godzinie 20.30 punktualnie.

W sobotę o 16-ej „Mysz kościelna” a w niedzielę popołudniu „To więcej niż miłość”.

W niedzielę o godz. 12-ej arcydzieło St. Wyspiańskiego „Warszawianka” i „Sędziowie”.

Wyjazdy do
Palestyny
paszporty i wizy
POLSKIE BIURO
PODRÓŻY „Orbis”
Piotrkowska 65 i 18

Chmielewski, Bartosik i Majchrzycki

Chmielewski otrzymał już kartę powołania do wojska — Swą powinność wojskową odbywać on będzie w Łodzi, co daje mu możliwość dalszego systematycznego uprawiania treningu.

Bartosik już drugi raz opuści szereg swego macierzystego klubu K. P. Zjednoczone. — Bartosik otrzymał zwolnienie i przenosi się do Warszawy, gdzie ewentualnie do sekcji pięściarskiej CWS. Często wędrowki Bartosika wywoływane są zmianami przydziału służbowego, gdzie Bartosik służy w wojsku.

Majchrzycki został wydalony z poznańskiej Warty, a poza tym zarząd klubu zwrócił się do Polskiego związku bokserkiego o skreślenie go z listy uczestników grupy olimpijskiej i zdyskwalifikowania go. Dołkliwa kara ta spotkała Majchrzyckiego za wybitnie niesportowe zachowanie się i brak subordynacji. Majchrzycki, słusznie skarony przez p. Cynkę, członka PZB, rzucił się nań z chęcią pobicia. Kara ta oznacza koniec kariery pięściarskiej Majchrzyckiego, którego już po tym co zaszło nie ujrzymy już więcej w ringu.

Dwaj Łodzianie startują w 10 boju

W dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w ciągu soboty i niedzieli startują dwaj dziesięcioboiści Łódzcy: Bystry (Zjednoczone) i Maciaszczyk (Sokół). Wyjeżdżają oni do Warszawy w dniu dzisiejszym.

Dąb, Czarni i Podgórze ubiegają się o miejsce w lidze

Final zawodów o wejście do ligi rozgrywane trzy zespoły: Podgórze, Czarni i Dąb. Walka ta zapowiada

Taniec, śpiew i miłość w Paryżu!



Wkrótce!

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Dźwiękowy kino-teatr „CAPITOL”
Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Skład Polski na mecz z Austrią nie różni się od tego, który grał z Niemcami we Wrocławiu

Malczyk na lewym łączniku. — Prasa wiedeńska atakuje p. Meisla

WARSZAWA. W czwartek, na stadionie Legii odbył się zapowiadany trening kandydatów wyznaczonych przez kapitana związkowego do reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Austrią.

W treningu tym wzięli udział wszyscy wyznaczeni przez p. Kałużę zawodnicy. Zabrakło tylko Smoczka. Coprawda środkowy napastnik Warszawianki został wezwany telegraficznie do Warszawy, lecz depesza wysłana za stała zbyt późno, to też Smoczek nie zdążył stawić się na czas.

Na podstawie wczorajszego treningu kapitan związkowy ustalił już skład drużyny reprezentacyjnej. — Wyznaczeni zostali:

W bramce — Albański.
W obronie — Martyna i Doniec.

W pomocy — Kotlarczyk II, Wasiewicz i Dytko.

W ataku — Piec, Gemza, Matjas, Malczyk i Kisieliński.

Rezerwę tworzą: bramkarz Tatuś, Michalski, Góra, Wilczkiewicz, Riesner i Łysakowski.

Prasa austriacka komentując zestawienie reprezentacyjnego zespołu wyznaczonego przeciwko Polsce, dość ostro krytykuje wybór kapitana związkowego Hugo Meisla. Opinia austriacka jest niezadowolona przede wszystkim z wyznaczenia prze-

ciwko Polsce czterech zawodników, a mianowicie: dwóch skrajnych pomocników Lebedy i Skounala, oraz dwóch napastników: kierownika ataku Stoibera i Geschweidla, twierdząc, że wymieniona czwórka powinna stanowczo pozostać we Wiedniu i grać przeciwko Węgrom,

jako przeciwnikowi o wiele silniejszemu i groźniejszemu.

Narazie nie jest wiadome jak na to zareagował p. Meisel i czy pod presją opinii zdecyduje się na zmianę swego wyboru. Drużyna austriacka przybywa do Warszawy w dniu dzisiejszym.

Fiasko planów ŁOZLA.

Kraków odwołał trójmecz. — Kalisz nie pojedzie do Łodzi

Ł.O.Z.L.A. wyraźnie nie ma szczęścia w swych poczynaniach Zawiodły dwukrotnie już rachuby na pozyskanie Walasiewiczówny na przyjazd do Łodzi, a obecnie niedopisali dwaj kontrahenci niedzielnych zawodów. Piękne plany lekkoatletów Łódzkiej stoczni walki na dwóch frontach spaliły na panewce.

Wszystko już było omówione i przygotowane do wyjazdu reprezentacji żeńskiej i męskiej do Krakowa na trójmecz doroczny Kraków — Śląsk — Łódź, aż tu niespodziewanie w dniu wczorajszym Kraków nadesłał listowe odwołanie zawodów nie kwapiąc się nawet na uzasadnienie swej decyzji. Takie same odwołanie nadeszło również z Kalisza, który zawiadania, że nie wyśle drużyny do Łodzi, gdyż w organizacji tych dwóch imprez zaangażował się mocno. To też Łódź postanowiła wyciągnąć od powiednie konsekwencje.

W stosunku do podokreślu kaliskiego podległego zarządowi ŁOZLA. ma być wytoczona nawet dyscyplinarka, gdyż Łódź narażona została na dość poważne straty materialne. Wydrukowano już afisze, wystarano się o boisko, rozpisano liczną korespondencję do klubów w związku z wyznaczeniem reprezentacji i t. p. Wszystko to pociągnęło za sobą poważne wydatki pieniężne, to też do Kalisza wysłany będzie specjalny delegat Ł. O. Z. L. A., który dochodzić bę-

dzie na miejscu zwrotu kosztów.

W odwołaniu trójmecz przez Kraków niemile uderza brak podania motywów. Również i tu zawód doznany przez ŁOZLA. jest niemniej bolesny. Łódź postanowiła zwrócić się w tej drażliwej sprawie do zarządu P. Z. L. A. w Warszawie, gdyż i tu poczynione były liczne przygotowania, zebrano fundusze na koszty przejazdu, wystarano się o żółte kolejowe i t. p. Nie wiadomo czy to zbyt pochlebnie o sprężystości poczynił sportowego Krakowa.

Do WARSZAWY

na mecz Polska-Austria

w dn. 6 października

Dziś sprzedaż biletów na mecz

Zapisy: WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68, tel. 170-70

VIII raid dokoła Łodzi

największą imprezą motocyklową sezonu

VIII raid motocyklowy Union-Touringu, który będzie największą tegoroczną imprezą motocyklową w naszym mieście wzbudził większe zainteresowanie, o czym świadczą liczne zgłoszenia, m. in. czołowych motocyklistów warszawskich.

Trasa raidu prowadzi z Łodzi przez Pabjanice — Łask — Szadek — Uniejów — Gostków — Łęczyce — Ozorków — Zgierz — Stryków — Brzeziny — Rawę — Tomaszów — Płotków — Wadlew — Łask — Pabjanice — a następnie znów do Łodzi. Trasa ta wynosi ogółem 360 km. Start nastąpi o godz. 7-ej rano z przed lokalu klubowego U-Touringu. Raid jest po raz pierwszy dostępny dla motocyklistów niezrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym. Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach przewidziane są liczne i b. cenne nagrody. Przechodniej nagrody magistratu m. Łodzi broni łodzianin p. Schönhorn.

Dziś przyjeżdża Hakoah

Najsilniejszy skład wiedeńczyków

Drużyna wiedeńskiego Hakoahu przyjeżdża do Łodzi dzisiaj na dwa mecze fabryczny w godzinach wieczornych. Skład, w którym wiedeńczycy mają wystąpić w sobotnim meczu przeciwko LKS-owi ma być następujący:

Levy — Stross, Weiss — Breitfeld, Platschek, Senindler — Erlitch I, Zwiebel, Mausner, Donnenfeld

i Riess. Jest to najsilniejszy skład wiedeńczyków, w którym w ostatnich meczach o mistrzostwo pokonali Favoritner A. C. w stosunku 5:1. Zachodzi pewna obawa, czy będzie mógł grać w Łodzi Donnenfeld, który, jak wiadomo, wyznaczony został do reprezentacji Austrii na niedzielny mecz z Polską w Warszawie.

ODKRYCIE! tak nazwała prasa światowa zdumiewające zjawisko filmowe



Potężne to arcydzieło, które łączy w sobie patos, sensację, emocję, miłość i bogatą treść ukaże się

Wkrótce w „CASINIE”

Dziś prezentujemy!

Pełen czaru i nastrojowych melodji, poemat miłosny

Role główne kreują: niezapomniany król cyganów JOSE MOJICA oraz urocza ROSITA MORENO

NADPROGRAM: DŹWIĘKOWY DODATEK i AKTUALNOŚCI Z KRAJU i ZAGRANICZY

Następny program: „ROZEMIANE OCZY” Shirley Temple

DZIEWCZĘ z OBŁOKÓW

O nagrodę armii polskiej Konkurs w Łazienkach

WARSZAWA. — Wczoraj w dalszym ciągu zawodów hippicznych, rozgrywanych w Łazienkach odbył się konkurs o nagrodę armii polskiej imienia Marszałka Piłsudskiego. W konkursie tym zwyciężył Boniwento (Włochy) bez punktów karnych. Drugie miejsce zajął por. Bradt (Niemcy) 3/4 pkt. karnych, trzeci sklasyfikowany został płk Borsarelli (Włochy). Piąte i szóste miejsca zajęli jeźdźcy polscy rotmistrz Szosland i mjr. Lewicki.

Murzyn zwyciężył bokserkiego mistrza Europy

Mecz bokserki o tytuł mistrza świata pomiędzy mistrzem Europy bokserem belgijskim Pierre Charles a murzynem Georges Godfroy w wadze ciężkiej zakończył się zwycięstwem boksera murzyńskiego w 15 rundach na punkty. — Mecz ten organizowany był przez unję europejską która nie unaję rozgrywek mistrzowskich, zorganizowanych przez Amerykę.

ORYGINALNE PROSZKI
"MIGRENO-
NERVOSIN"
R.P.S.W. 21559
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRTYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJA APTEKI

Produkcja prowincji osaczyła Łódź!

Uprzemysłwiająca się wieś podłódzka zmienia strukturę włókiennictwa

Prowincja łódzka jest ostatnio terenem przemian, które mogą w najbliższej przyszłości wywrzeć olbrzymi wpływ na rozwój łódzkiego przemysłu włókienniczego. Włókiennictwo na prowincji rozbudowało się i zwiększyło swój zasięg w tempie iście amerykańskim. Obecnie okolica miasteczek prowincjonalnych, szczególnie wiejska została uprzemysłowiona i produkuje obecnie na wielką skalę.

ZDUŃSKA WOLA I PABJANICE

W ciągu ostatnich dwóch lat zwiększyły swój aparat produkcyjny o blisko 25 — 35 proc., nabywając maszyny w większości wypadków od poważnych likwidujących się firm łódzkich. Maszyny te, aczkolwiek używane, jednak w bardzo dobrym stanie, nadawały się do produkcji tkackiej.

ZELÓW

w tym czasie bardzo poważnie rozbudował swoją produkcję bawełnianą.

OKOLICA OZORKOWA

(począwszy od Zgierza aż do Ozorkowa) została uprzemysłowiona bardzo silnie, rozbudowując tkacki przemysł kortowy, tworząc groźną konkurencję dla Łodzi. Produkcja zajmuje się przeważnie chłopi, którzy w mieszkaniach ustawili początkowo warsztaty ręczne, po pewnym zaś czasie — mechaniczne. Ostatnio rozwinięli oni aparat produkcyjny przez nabycie maszyn tkackich w firmie Borsst w Zgierzu. Produkcja okolic ozorkowskich stoi na dość wysokim poziomie, gdyż wszyscy prawie byli tkacze przeważnie fabryk zgierskich, którzy usamodzielnili się, doskonale są obeznani z tą gałęzią produkcji.

Ten sam proces uprzemysłowienia okolic miasteczek prowincjonalnych zanotować można

W OKOLICY PABJANIC,

gdzie powstało w ostatnich czasach bardzo silne tkactwo jelowabne (przeważnie produkujące jedwab sztuczny). Skupia się ono naogół na przedmieściach Pabjanic, szczególnie na

20-proc. układ

fabryki przyrządów tkackich

We wrześniu wpłynęło podanie Ernesta Bertschingera, właściciela przedsięwzięcia przemysłowego wyrobu przyrządów tkackich (Wólczńska 125) p. f. „Henryk Bertschinger Spadkobiercy” o postępowanie układowe. Firma istnieje od 1894 r. i zapoczątkowała w kraju produkcję płóc tkackich i nicielnic, dla włókiennictwa. — Lata 1927 — 1931 r. nadwyrężyły pod stawy finansowe przedsiębiorstwa, a straty, poniesione przez niewypłacalność dłużników sięgają blisko 100 tysięcy złotych. Sumy te są nieściągalne i w aktywach przedstawiają wartość 1 złotego.

W propozycjach układowych firma prosi o zmniejszenie długów do 20 pr. nominalnej wysokości, t. j. bez kosztów i odsetek, pł. w 4 równych ratach półrocznych, z których 1 płatna po 8-miu miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Sąd pomimo sprzeciwu jednego z wierzycieli i próby o pozostawienie podania o otwarciu postępowania układowego bez rozpoznania, biorąc pod uwagę opinie izby przemysłowo-handlowej, z której wynika, iż firma uważana jest za przedsiębiorstwo odpowiadające wymogom użyteczności gospodarczej, dobrej opinii inspektora pracy oraz zgody pozostałych wierzycieli, — otworzył postępowanie układowe celem zawarcia układu z wierzycielami. Na sędziego komisarza wyznaczony został przez sąd handlowy St. Grabski, nadzorcą sądowym St. Wróblewski. Termin sprawdzenia wiarygodności wyznaczono do 18 listopada.

ulicy Brackiej. Chałupnicy jedwabni ulepszyli maszyny i większość sprowadziła z Łodzi warsztaty mechaniczne. Dlatego też produkcja ich niczym nie ustępuje łódzkiej.

W OKOLICY KONSTANTYNOWA

powstało ostatnio szeroko rozbudowane chałupnictwo, produkujące grube chustki. Równoległe z technicznym rozwojem włókiennictwa prowincjonalnego rozwija się i do skonała organizacja tej produkcji, co głównie przyczynia się do skutecznej konkurencji z Łodzią. Powstał cały szereg szczebli i form organizacji, które mają ułatwić łódzkiemu fabrykantowi produkcję na prowincji.

Z Łodzią konkuruje więc już obecnie nie tylko miasto prowincjonalne, ale także wieś okoliczna. Ta dwustopniowa konkurencja, która z roku na

rok się wzmacnia, jest dla włókiennictwa zarobkowego najgroźniejsza.

Z drugiej strony należy podkreślić, że i na prowincji zanotowano poważną konkurencję pomiędzy miasteczkiem prowincjonalnym, gdzie charakter produkcji jest przeważnie chałupniczy. W takich warunkach łódzka produkcja jest prosto osaczona przez prowincjonalną. Kalkulacja prowincji jest bardzo ekonomiczna, obecnie przy rozszerzeniu aparatu produkcyjnego, wobec zwiększonej produkcji, koszty własne producentów prowincji nałanych zmniejszyły się, dlatego mogą oni bardziej jeszcze obniżyć ceny. Szczególnie wielka robieżność cen istnieje pomiędzy łódzkim, a prowincjonalnym przemysłem kortowym. Zdaniem sfer zainteresowanych, jeżeli konkurencja ta potrwa jeszcze kilka lat, cał-

tkactwo kortowe w Łodzi będzie musiało ulec likwidacji.

Zdaniem sfer zainteresowanych, najcharakterystyczniejszym jest fakt, że silny rozwój prowincjonalnego przemysłu zbiega się z zawarciem umowy zbiorowej we włókiennictwie, ponieważ dopiero od r. 1933 włókiennictwo prowincjonalne zaczęło się rozrastać w tak poważnym stopniu. Jest to najlepszym dowodem, że prowincja bije Łódź tylko mniejszymi stawkami, gdyż od roku 1933, gdy Łódź, dzięki dokładnej kontroli inspektora pracy przez strażę stawkę przewidzianą przez umowę, prowincja, gdzie kontrola ta jest minimalna, umowy nie honoruje.

Przemiany te wskazują wyraźnie, że jednym z najpoważniejszych problemów włókiennictwa łódzkiego jest wzmacnianie się uprzemysłowienia prowincji.

Holandia nie przyjmuje zamówień włoskich

Fabryki obuwia w Nimegen odrzuciły ofertę niemieckiego agenta, który chciał udzielić zamówień na wykonanie pół miliona par obuwia dla żołnierzy włoskich.

Powodem odmowy jest zbyt wielkie ryzyko fabryk holenderskich na wypadek gdyby Holandia musiała wziąć udział w sankcjach, zastosowanych przeciwko Włochom. Agent niemiecki, występujący z ramienia rządu włoskiego, nie mógł umieścić zamówień również w Niemczech.

Rzesza ogranicza nabywanie skór

Z dniem 1 października weszło w życie w Niemczech zarządzenie urzędu nadzoru nad gospodarką skórą w sprawie ograniczenia do 80 procent normalnego kontyngentu rozmiaru zezwoleń na nabywanie skór cielęcych, wołowych itp.

Rozporządzenie to ma moc obowiązującą do 31 marca 1936 roku. Ministerstwo gospodarki Rzeszy wyjaśnia, że ograniczenie ma na celu zapewnienie równomiernego zaopatrzenia w surowiec wszystkich przedsiębiorstw skórzanych Rzeszy.

Wojenny niepokój odbił się w Łodzi

Zwyżka cen złota i gwałtowny spadek waluty włoskiej

Dzień wczorajszymi upłynął w Łodzi pod znakiem nerwowego wyczekiwania. Wiadomości o podjęciu działań wojennych wywołały w kołach gospodarczych zrozumiałe zainteresowanie.

Wyrazem tych nastrojów była m. in. zwyżka cen złota i spadek kursu lira o 50 punktów. Dolary złote doszły do 9,12, a w godzinach wieczornych nawet powyżej tego kursu. Zwyżka walut towarzyszyło osłabienie tendencji dla papierów.

Posiadacze ich pozbywali się obłąkami dość gwałtownie, zakupując złoto. Objaw ten nie

przybrał jednak charakteru paniki i naogół zaobserwować się dał nastroj wyczekujący.

W bankach operacje uległy, siłą rzeczy, skurczeniu, pogłoski jednak o zaprzestaniu przez banki dyskonta, okazały się przesadzone.

Na rynku włókienniczym na stroje były niejednolite. Z jednej strony wypowiedziano obawy co do możliwości rozszerzenia się konfliktów politycznych, z drugiej zaś — oczekiwano wzmożonych zakupów, jako częściowej ucieczki do towaru.

Rynek surowców nie notował wydatniejszych wahań. —

Bawełna zwyżkowała początkowo o około 20 punktów, po czym pod wieczór znowu spadła, co świadczyłoby o niejednolitości nastrojów.

Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny fakt, iż ko-

ła gospodarcze może nie mniej silnie poruszone zostały śmiercią pośła Wacława Wiślickiego, który silnie związany był z terenem łódzkim i wybitnym znawcą zagadnień gospodarczych.

Zwiększone zakupy złota

Papiery wartościowe poważnie zniżkowały

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: dolary złote 9,08 — 9,12, ruble złote 4,75 — 4,80, franki szwajcarskie 172,50 — 173,25, marki 149 — 151, czerwonice 1,90, dolary gotówkowe 5,31 — 5,33, franki belgijskie 17,75 — 18,25, liry 36,50

— 37,50, floreny 359 — 360, pengo 102 — 103, korony czeskie 21 — 21,50, franki francuskie 34,90 — 35, guldeny 96,50 — 98, szylingi 99,50 — 100,50, ruble srebrne 1,75 — 1,85, bilon srebrny 70 — 85, funty angielskie 26 — 26,15.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 60 — 61, 5 proc. łódzkie listy zastawne 50 — 50,50, Bank Polski 90,50 — 91,50, 3 proc. pożyczka budowlana 41 — 42, 4 proc. pożyczka dolarowa 52 — 53, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 109 — 110.

Na rynku prywatnym obroty zwiększone przy tendencji mocnej dla złota, natomiast zniżkowej tendencji dla papierów wartościowych, a szczególnie dla pożyczki stabilizacyjnej. Z walut dolary złote zwyżkowały o 5 punktów, ruble złote o 3 punkty, a liry włoskie uległy niżce o 50 punktów.

Dla pozostałych papierów wartościowych kurs utrzymany przy tendencji jednakże słabej.

W związku z konfliktem zbrojnym włosko - abisyńskim ujawnia się na rynku prywatnym większe zapotrzebowanie na złoto. Jednocześnie objawia się słaba tendencja szczególnie dla pożyczki stabilizacyjnej. Inne papiery wartościowe naogół zniżki kursu nie wykazały.

Ogólnopolska konferencja wełniana

zwołana została do Łodzi na 11 października

Jak już doniósł „Głos Poranny” odbył się ostatnio szereg konferencji przedstawicieli przemysłu włókienniczego w sprawie zwiększenia konsumpcji wełny krajowej w tym przemyśle.

Przedstawiciele przemysłu w osobach prez. H. Barcińskiego i dyr. S. Sembrata odbyli pierwszą konferencję z dyrektorem Państwowego Banku Rolnego, p. Berdeckim, który do przedłożenia delegacji łódzkiej ustosunkował się pozytywnie, przyrzekając, że P. B. R. pójdzie na rękę związkowi przy realizacji programu wełnianego, uzależniając swe ostateczne stanowisko od decyzji wszystkich pozostałych zainteresowanych ministerstw.

Dyr. Berdecki uznał za słuszne ustalenie kalendarza aukcji i jaknajradszego dokonywania strzyżny na wełnę krajową —

raz na 9 miesięcy.

Następnie delegacja przemysłu łódzkiego odbyła konferencję z nac. Bobrowskim i Wiśniewskim w min. rolnictwa. Wy sunęli oni sprawę ustalenia i sprezywania ilości restantów, t. j. pozostałości wełny krajowej, jakie przemysł mógłby zakupić. Pożądane byłoby, aby komisja występowała w imieniu całego przemysłu wełnianego, t. j. łódzkiego, bielskiego i biłostockiego.

W związku z tym dezyderatem przedstawiciele ministerstwa, przemysł zwołuje na 11 października do Łodzi ogólnopolską konferencję przedstawicieli przemysłu wełnianego ze wszystkich ośrodków tego przemysłu. Na konferencji tej ustalony zostanie konkretny program polityki wełnianej przemysłu jako całości.

Niezależnie od tego również min. rolnictwa i reform rolnych opracowuje swój konkretny program, z którym zapozna przemysł włókienniczy.

Wspólna akcja przemysłu wełnianego zainicjowana przez związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim za służy na podkreślenie iako dodatni przejaw poczynają organizacyjnych włókiennictwa.

Niewątpliwie zetknięcie przedstawicieli przemysłu wszystkich ośrodków ułatwi wymianę zdań również i w zakresie współpracy w innych dziedzinach, czego przejawem jest inicjatywa w sprawie utworzenia unji zrzeszeń polskiego przemysłu włókienniczego.

Dwadzieścia milionów złotych wynosić będzie kapitał Banku Spółek Zarobkowych

Doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych zatwierdziło bilans oraz rachunek strat i zysków. Stratę bilansową w sumie złotych 16,565,694,94, wynikającą z odpisania wszelkich wątpliwych należności oraz dostosowania aktywów do poziomu dzisiejszej ich wartości, uchwalono pokryć przez odpisanie kapitału zapasowego oraz przez obniżenie kapitału zakładowego o 15 milion. zł.

Równocześnie walne zgromadzenie uchwalilo podwyższyć kapitał zakładowy banku o zł.

15 milion. zł. do ogólnej sumy 20 milion. zł., przyczem władze banku oświadczyły, że pełne gotówkowe pokrycie nowej emisji w sumie zł. 15 milion. jest zapewnione.

W związku z wymienionymi uchwałami przeprowadzono od powiednie zmiany statutu banku.

Wybór rady nadzorczej odroczone do następnego zgromadzenia, celem umożliwienia wy sunięcia kandydatur kupiectwu i rzemiosłu, które okazały żywą chęć przyjęcia udziału w pokryciu nowych emisji.

Reglamentacja dewiz na Litwie

Przedsiębiorstwa, instytucje i cudzoziemcy muszą zgłaszać walutę

Trudności gospodarcze Litwy, powodujące gwałtowny odpływ złota z instytucji emisyjnej, zmusiły rząd do wprowadzenia z dniem 2 b. mies. szeroko zakrojonej reglamentacji dewizowej.

Wszelkie operacje zakupu i sprzedaży oraz przekazywania zagranicę dewiz i złota mogą być dokonywane tylko przez utworzoną do tego celu komisję dewizową. Przedsiębiorstwa handlowe muszą w ciągu 5 dni odstąpić Litewskiemu Bankowi posiadane zapasy dewiz. Wszystkie instytucje

włącznie z autonomicznymi organami Kłajpedy mogą dokonywać wypłat zagranicę w dewizach tylko na podstawie zezwolenia ministerstwa finansów.

W komunikacji z zagranicą wolno rozporządzać jednorazowo kwotą 300 litów, albo też dziennie najwyżej 20 litów.

Cudzoziemcy przy wyjeździe lub wjeździe do Litwy są zobowiązani zgłaszać posiadane przez siebie ilości dewiz.

Ucieczka od lira Szmugiel walut przez granicę włoską

Z Mentony donoszą:
W okresie kryzysu gospodarczego i politycznego niepokoju w Europie istnieją dla awanturników, nie mających skrupułów, różne możliwości zarabiania pieniędzy, z pewnym ryzykiem dla wolności osobistej. — Wobec grożącej wojny we wschodniej Afryce, najintryganijszym z tych ciemnych zawodów jest przemyt dewizowy lirów na francusko-włoskiej granicy. Na włoskich terytoriach granicznych kupcy, właściciele sklepów i chłopci, ogarnięci nastrojem panicznym, sprzedają swoje liry „piratom dewizowym“, którzy płacą częściej stokroć tylko połowę notowanego kursu. Zarobki tych przemytników, dla których kryzys zaufania wielu włochołów jest podstawą ich interesu, są ogromne. Wielu z tych kontrabandzistów ma możliwość przekraczania granicy kilkakrotnie dziennie i rzadko który z nich wpada w ręce policji granicznej, ponieważ jest nadzwyczajnie trudnym przeprowadzenie kontroli w górzystym terenie. Najbardziej poszukiwane u włoskich sprzedawców lirów, są dolary, angielskie funty, szwajcarskie i francuskie franki. Ucieczka do obcych walut zaczęła się wówczas, gdy rząd włoski zadeklarował cały szereg gospodarczych posunięć przymusowych, głównie zaś

przemyt walut spowodowany został przez rozporządzenie o zakazie wywozu dewiz. Naskutek tego stworzono dwa różne rynki dla lira, a mianowicie jeden, na którym notują „oficjalny“ kurs lira i „wolny rynek“, gdzie lir traci na kursie do 50 procent. „Piraci lira“ kupują banknoty włoskie tuż nad granicą na terytorjum włoskiem i przemycają je tylko o kilka kilometrów do Francji, gdzie je w Mentonie, Monte Carlo i Nicei zamieniają po lepszym kursie na dolary. Ta procedura powtarza się w nieskończoność.

L. JASIŃSKI
Składy prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.
Polecają pierwszej jakości: CEBULKI kwiatowe do jesiennego wysadzania. NASIONA do gruntu i szklarni. LEP do lepowania drzew przeciw owadom. PREPARATY do zraszania drzew i krzewów. APARATY do rozpylania cieczy przeciw owadogrybóbójczym. Cenniki bezpłatnie.

LECZNICA Lekarzy Specjalistów
PIOTRKOWSKA 45, telef. 147-44
oraz gabinet dentystyczny
przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach. Operacje, Opatrunki i t. d.
Wizyty na miasto.

Doktor
A. S. Tenenbaum
Piotrkowska 109, tel. 220-25
powrócił

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7, tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Doktor
Wiktor Ziege
powrócił

Dr. med.
L. Goldbaum
pówrócił
6-go Sierpnia 30, tel. 228-21
GARSONIERA poszukiwana w śródmieściu. Oferty pod „M“ składać w administracji. —3

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.31	5.30,5
Dolarówka	52.50	52.00
Budowlana	52.50	52.00
Stabilizacyjna	62.00	61.50
Bank Polski	92.00	91.50
M. Łodzi 33 r.	51.50	50.75
Tendencja	stałsza.	

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto	13.00	— 13.25
Pszenvca	18.75	— 19.00
Jęczmień przem.	14.50	— 15.00
Jęczmień brow.	15.50	— 16.50
Owies jed.	16.50	— 17.00
Owies zbier.	16.25	— 16.50
Mąka żytnia I)	20.75	— 21.75
Mąka żytnia II	21.75	— 22.75
Mąka pszenna	31.00	— 33.00
Otręby żytnie	7.50	— 7.75
Otręby pszenne	7.75	— 8.00
Otręby pszenne gr.	7.75	— 8.00
Rzepak	42.00	— 43.00
Victoria	32.00	— 34.00
Makuch lniany	16.50	— 17.50
Makuch rzep.	14.50	— 15.50
Mak niebieski	47.00	— 49.00
Soya	21.50	—
Ziemniaki jad.	3.75	— 4.25
Tendencja	stałsza.	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy w lutym - dewizowej w Warszawie w dziale dewiz obrót był zwiększony, przy tendencji niejednolitej. Notowania: Amsterdam 359.60 (plus 10), Bruksela 89.80 (plus 8), Londyn 26.06 (plus 2), Medjolan 43.40 (—8), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.32 (plus 0,5), Paryż 35.01, Praga 21.99 (plus 4), Sztokholm 134.40 (—15), Zurych 173.15 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 149.50, szyling austriacki 99.75, korona czechosłowacka 20.96, frank francuski 35, frank szwajcarski 173, gulden gdański 98, leje rumuńskie 2.90, pengó węgierskie 102, dinary jugosłowiańskie 11.45, luty lotewskie 130.50, dolar go-

tówkowy 5.34, dolar złoty 9.06, rubel złoty 4.74,50, rubel srebrny 1. 83, bilion 0.87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym sytuacja pozostawała naogół bez zmiany. Większych obrotów dokonywano tylko akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 91.75 (—25), Węgiel 13, Lilpopy 8.50 (—25), Norblin 33, Stara chowice 31 (—50), Haberbusch 32.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja kształtowała się przeważnie stabiliej na skutek nadal trwającej realizacji. Większych obrotów dokonywano prawie wyłącznie 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 41, 4 proc. premjowa dolarowa 52.15 — 52.10, 4 proc. inwestycyjna zwykła 109 (—200), 5 proc. konwersyjna 68, 7 proc. stabilizacyjna 61 — 60.25 (—163), w odcinkach po 500 dolarów — 60.75 (—138), 8 proc. obligacje Przemysłu Polskiego funtowe 90.75 — 90.50 (plus 25), 4 i pół proc. listy zast. ziemskie 42 (—100), 5 proc. l. z. Warszawy z roku 1933 — 53 (—200). — Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 87.75—87.25, 7 proc. Śląska 69, 7 proc. warszawska dolarowa 68.50, 7 proc. obligacje Przemysłu Polskiego funtowe 78.75.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 11.40, październik 11.07, listopad 11.06, grudzień 11.06, styczeń — 11.05, luty 11.13, marzec 11.17—18, kwiecień 11.19, maj 11.21—22, czerwiec 11.23, lipiec 11.26—27. Tendencja mocna.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 11.25, październik 11.02, grudzień 10.98—11.00, styczeń 11.02, marzec 11.07—08, maj 11.14—15, lipiec 11.15. Tendencja mocna.

LIVERPOOL

Loco 6.41, październik 6.—, listopad 5.91, grudzień 5.91, styczeń 5.91, luty 5.92, marzec 5.94, kwiecień 5.94, maj 5.96, czerwiec 5.94, lipiec 5.94, sierpień 5.90, wrzesień 5.87, październik 5.84.

PŁASZCZYKI wraz z kapeluskami oraz PŁASZCZE dla UCZENIA JUŻ do nabycia
Piotrkowska 6, front i Dawidowicza

Egipska: loco 8.58, październik 8.08, listopad 8.11, styczeń 7.97, marzec 7.90, maj 7.86, lipiec 7.85, październik 7.85.

Upper: loco 7.19, październik 6.61, listopad 6.66, styczeń 6.66, marzec — 6.68, maj 6.69, lipiec 6.69, październik 6.69.



WIESZ, DOBRZE MI PORADZIŁA...

Wszyscy mi mówili, że mam śliczną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikatny, świetnie przylega, trzyma się długo... Dobrałam właściwy odcień. Czulałam się pewnie wobec tylu spojrzeń. Zawsze będę używała tego subtelnego i niezawodnego pudru Abarid.



PUDER ABARID

BREMA
Loco 15.15, październik 11.80, grudzień 11.81, styczeń 11.88, marzec — 11.99, maj 12.08.

ALEKSANDRIA
Sakkelaridis: listopad 13.83, styczeń 13.85, marzec 14.00.
Ashmouni: październik 11.47, grudzień 11.43, luty 11.51, kwiecień 11.61.

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!!

ucząc się KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA na istniejących od 1902 r. i zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.

KURSACH KROJU i SZYCIA MIRY GRYNBLAT

Łódź, ZAWADZKA 36, m. 3, tel. 231-03

Nauka odbywa się według systemu słynnej szkoły paryskiej „Ecole Moderne de coupe de Paris”. — Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa wg. ustalonego wsoru.

CAŁY KURS aż do gruntownego nauczania **TYLKO 75 ZŁ.**

Kancelaria czynna cały dzień

ZAKŁAD fotograficzny „FOTORYS”

wł. L. LAKS

Aleja Kościuszki 22
przebiegający dom Piotrkowska 79

Wykonuje zdjęcia przepisowe do matrykuł i dla Ubezpieczalni po cenach b. przystępnych. — Przyjmuje również wszelkie prace amatorskie.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Początek o 4

Dziś i dni następnych!

Ryszard Tauber

w filmie p. t.

Marzenia miłosne

PRODUKCJA ANGIELSKA.

Piosenki w języku niemieckim „Leise flehen meine Lieder”

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Sensacyjno-erotyczny film p. t.

Kino-teatr

METRO

„AMOK”

wg. głośnej powieści Stefana Zweiga
W rol. główn. **W. Inkişzyniew**
i **Jean Yonnel**

ADRIA

PRZEJAZD 2
Dziś początek o 4

Nadprogram: Tygodnik PAT'A

GŁÓWNA 1
Dziś pocz. o 5 pp.

Dziś i dni następnych!

Najweselsza komedia polska p. t.

A. B. C. MIŁOŚCI

W rol. główn.: **Marja Bogda, Adolf Dymśa i Kazimierz Krukowski**

Następny program: **Chłopcy z Placu Broni**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek o g. 4, w niedziele o g. 12.

DŹWIĘKOWE KINO Przedwiośnie



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

REPREZENTACYJNE
KINO

„RIALTO”

PRZEJAZD 1
Pocz. o g. 6, 8, 10
POD NOWYM ZARZĄDEM.

DZIŚ UROCZYSTE
OTWARCIE

INAUGURACYJNY
PROGRAM:

Wspaniały film wiedeński, zrealizowany
według światowej sławy arcydzieła
Artura Schnitzlera p. t.

„MIŁOSTKI”

„LIEBELEI”

W rolach główn.: **MAGDA SCHNEIDER, OLGA CZECHOWA, WILLI EICHBERGER,**
PAUL HÖRBIGER, LUIZA ULLRICH.

Bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne

Dr. med.
GUSTAW KOHN
specjalista chorób ko-
biecych i akuszerji
ul. Piłsudskiego 51
tel. 170-03.
Przyjm. 8 — 10 i 4 — 6 po poł.

Dr. Braun
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8—1 i od 4—8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 81. Telefon 100-57.

Dr. med.
LEWITTER
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
Sienkiewicza 6
od 6—9 wiecz.
RZGOWSKA 157 (Chojny) Telefon 157-25
od 4—6 wiecz.

Dr. med.
H. Lajchter
STOMATOLOG
powrócił

PO 1.000.000.— Zł.
tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listo-
pada 37a. — P. K. O. 68426
Losy 1-ej kl. 34-ej Loterii już są do
nabycia

Do akt. Nr. Km. 1694 | V 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, Leon Wąsowski zamieszkały w
Łodzi przy ul.
Narutowicza 10
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 8 października 1935 r.
o godz. 11 odbędzie się licytacja
publiczna ruchomości, należących do
Maurycego Gelade
w jego lokalu w Łodzi przy ul.
Cegielnianej 3
składających się z szafy-biblioteki,
kredensu, serwantki, stolika, biurka
oszacowanych na łączną sumę
zł. 950.—
które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży i w
czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18.9. 1935 r.
Komornik: (-) Leon Wąsowski

Kino-teatr
„PALACE”
(Piotrkowska 108)

DZIŚ
OTWARCIE
SEZONU!

Szampańska komedia śpiewno-muzyczna najnowszej PRODUKCJI WIE-
DEŃSKIEJ (mówiona i śpiewana po niemiecku)

WALC DLA CIEBIE



W rolach głównych:

LOUIS GRAVEURE
światowej sławy tenor opery wiedeńskiej

CAMILLA HORN
posągowa piękność ekranów

MARIA SAZARINA, HANS RÜHMANN, ADELA SANDROCK,
THEO LINGEN • Nadprogram: Rewelacyjna groteska kolorowa
i tygodniki dźwiękowe. Pocz. o g. 4 pp.

OKULARY, binokle najnowszych
fasonów. Wykonanie recept pp. le-
karzy oraz wszelkie reperacje po
cenach konkurencyjnych poleca
Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska
nr. 33, tel. 222-23.

POKÓJ z kuchnią oraz dwa
pokoje z kuchnią i wszelkimi
wygodami do wynajęcia. 11-go
listopada 76.

MASZYNE do pisania używa-
ną „Poratble” i aparat fotogra-
ficzny na klisze kupię. Dzw-
nić telefon 170 - 05. -8



Dr. med. **S. Liniecki**
powrócił
Choroby wewnętrzne i reumatyczne
Elektro i Światłolecznictwo
LECZENIE KRÓTKIMI FALAMI
Narutowicza 9, Tel. 157-16
przyjm. 6—8.

Dr. med.
Wołkowyski
Cegielniana 11, tel. 238-02
Choroby weneryczne, mocz-
płotowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
JAKOBSON
Chirurg
Spec. Chirurgja Koszta
D-ra Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Do akt. Nr. Km. 1351 | V 35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, Leon Wąsowski zamieszkały w
Łodzi przy ul.
Narutowicza 10
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 14 października 1935
o g. 11 odbędzie się licytacja pu-
bliczna ruchomości, należących do
Ludjana Tarkowskiego
w jego lokalu w Łodzi, przy ul.
Cegielnianej 19
składających się z 4 maszyn, nożyc,
5 stołów, numeratora, kamienia, prasy,
regala, 2 maszyn, 4 regalów w piśmie
16 regalów z teściami
oszacowanych na łączną sumę
zł. 23.455.—
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.9 35 r.
Komornik (-) Leon Wąsowski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia se wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sągocynowe i małżobinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, str. sag. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kironman. w drukarni własnej Piotrkowska 101